Nr 52. Dnia 21 lutego. Niedziela. Dnia 9 (21) lutego 1886 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

CENA KURJERA:

Warunki prenumeraty *Kurjera Warszawskiego* (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem) podane są w nagłówku numeru wieczornego.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera Warszawskiego* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie kop. 3, poranny w niedziele i święta kop. 5.

CENA OGŁOSZEŃ:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, zwyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Maksymiljana Biskupa.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 8.	Wschód księżyca o godzinie 9 minut 17 w.
Pon.: Katedry ś. Piotra w Antjochji.	Zachód „ 5 „ 20	Zachód „ „ 8 „ 20 r.
Wtorek: Piotra Damjana i Romany.	Długość dnia godzin „ 10 „ 12.	Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 1.
Środa: Macieja Apostoła.	Przybyło „ „ 2 „ 34.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 4° R.

Czwartek: Sygfryda Biskupa.
Piątek: Aleksandra B. i Fortunata M.
Sobota: Leandra Biskupa.
Niedziela: Romana Opata.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Onosławy; jutro Wrocisława.

Nabożeństwa: W kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście o godz. 9-ej zrana solenna wotywa.

Zgromadzenia: Doroczne zebranie członków stowarzyszenia „Merkury". (Resursa obywatelska—godz. 1 z południa.) — Zebranie inauguracyjne członków kasy adwokatów przysięgłych. (Sala posiedzeń V-go departamentu cywilnego w gmachu sądu okręgowego, Miodowa, godz. 1 z południa.) — Sesja zgromadzenia krześlarzy. (Mieszkanie starszego zgromadzenia, Chłodna 45—godz. 5 po poł.)

Koncerta: Koncert p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—godz. 4 i pół po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Pan Twardowski"; jutro „Chata za wsią";—Rozmaitości: dziś „Mąż z grzeczności"; jutro „Przed ślubem"; — Mały: dziś „Puhar srebrny"; jutro „Wesoła wojna". (Godz. 7½ wiecz.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

Prawo o socjalistach w parlamencie niemieckim.

We czwartek toczyły się w parlamencie niemieckim obrady nad memorjałem rządowym o skutkach tak zwanego „małego oblężenia" w niektórych miastach związkowych (Berlin, Lipsk, Hamburg), mającego na celu ukrócenie i stłumienie agitacji socjalistycznej.

Rozpoczął obrady socjalista Viereck. Dowodził on, że prawa wyjątkowe nie osłabiły socjalizmu, zamknęły mu tylko drogę do legalnego rozwoju i umożliwiły antisemickie agitacje Stöckera. Rząd sprzeciwia się sam sobie, utrzymując, że prawa te odniosły skutek, a jednak są nadal potrzebne.

Demokracja socjalna w Niemczech nie jest stronnictwem wywrotu; w przeciwnym razie mogłaby skorzystać z opłakanych skutków polityki ekonomicznej kanclerza i wywrót gwałtowny urzeczywistnić. Podczas gdy socjaliści w Londynie i Francji (Decazeville) dopuszczają się wykroczeń przeciw porządkowi publicznemu, w Niemczech zbierają się na meetingi i uchwalają spokojne rezolucje. Dlatego stan oblężenia jest zbytecznym; przyniósł on socjalizmowi tę korzyść, że podwoił liczbę reprezentantów jego w parlamencie. Większość powinna cieszyć się z tego, że w demokratach socjalnych powstało stronnictwo, uniemożebniające powstanie stronnictwa anarchicznego.

Prawo o socjalistach oburza nawet urzędników policyjnych. Kapitan policji Bausch, który doręczył mówcy dekret banicji z Lipska, oświadczył mu, iż wstydzi się, że zmuszony jest pełnić rolę siepacza. Wkrótce potem odebrał sobie życie; poczucie smutnej roli, jaką grał, „wyżarło mu serce", jak mówi Goethe. Macie takie prawa, że urzędnicy, którzy je wykonują, przenoszą śmierć nad życie! (ruch w izbie).

Mowa Viereck a sprawiła głębokie wrażenie. Po nim przemówił Frohme; ten mówi z egzaltacją, która ściąga nań wezwanie do porządku, gdy oświadczył, że sądownictwo pełni w Niemczech rolę pachołka policyjnego. Ani to, że kanclerz bojaźnią dał się nakłonić do reform socjalnych, ani to, że za pomocą ustaw wyjątkowych popiera się interesa jednostek wbrew interesowi ogólnemu, nie opóźni biegu sprawiedliwości socjalnej.

Minister Puttkamer broni policji przed atakami Frohmego, a mianowicie przeciw zarzutowi, że na cmentarzu frankfurckim policja rzuciła się na lud z pałaszami. Minister odpycha od siebie odpowiedzialność za wypadki frankfurckie, wywołane zamordowaniem Rumpfa, i oznajmia, że urzędnik policji, który dopuścił się ataku na lud, zgromadzony na cmentarzu, został ukarany.

Singer (demokrata socjalny) powiada: Tylko zakaz wolnego słowa w zgromadzeniach zmusza socjalistów do demonstracji na cmentarzach. Mówca przypomina szereg zgromadzeń publicznych, na których uchwalano rezolucje charakteru czysto gospodarczego bez żadnej przymieszki socjalnej, które pomimo tego bezprawnie zamykano. Pod płaszczykiem „stanu oblężenia" dzieją się nadużycia, nie mające z celem jego żadnego związku.

Mówca opowiada następnie o wrzekomym robotniku, nazwiskiem Mahlo, który wkradł się w kółka socjalistyczne i podburzał je do anarchicznych wybuchów. Wzywał on następnie robotników, aby podobnie jak on, zaciągnęli się do policji tajnej. Tenże, zdemaskowany na publicznem zgromadzeniu, wylegitymował się przed komisarzem policji znaczkiem tajnego ajenta. Faktycznie nie nazywa się Mahlo, lecz Ihering i jest urzędnikiem oddziału politycznego w prezydjum policji.

Takie fakta dowodzą, że policja wyczerpała swe środki dozwolone, skoro ucieka się do sztucznych i niemoralnych dla zgnębienia socjalizmu.

Minister Puttkamer powiada: Wywody mówcy mogą obudzić podejrzenie, jakoby rząd zagrzewał ludność do anarchicznych wybuchów przez własnych ajentów prowokacyjnych, pragnąc dowieść potrzeby praw wyjątkowych przeciw socjalistom. Minister każe zarządzić surowe śledztwo co do przytoczonego wypadku; potępia bowiem surowo zasadę, aby policja dla zażegnania zbrodni sama posługiwała się zbrodnią.

Frohme przypomina analogiczne działanie ajenta Horscha, ujawnione w lipskim procesie przeciw socjalistom.

Teraz dopiero rozpoczęła się właściwa rozprawa nad projektem przedłużenia na dalszych lat pięć prawa przeciw socjalistom.

Mayer (stronnictwo ludowe) i Bebel mówią przeciw projektowi. Ten ostatni przypuszcza, iż rząd, skoro wnosi przedłużenie pięcioletnie, zapewnił sobie zgodę następcy tronu. Cieszy go to, gdyż w ten

KRONIKA TYGODNIOWA.

Zagraniczny korespondent o naszej sannie.—Tutejsza opinja o Achenbachu.—Metoda wykrzykników.—Smutne prawdy o wielkiej własności. — Pomnik za 400,000 marek na tle 100 miljonów marek. — Projekt ojczystego *Fliegende Blätter* i jego niedostatki. — Zagraniczne medytacje z powodu naszej „Chaty za wsią".

W tych dniach zaznajomiłem się z pewnym korespondentem zagranicznych dzienników, który w taki sposób opowiada swoje wrażenia z Warszawy.

„Polacy mają słuszność, twierdząc, że o nich i o ich kraju zagranica wyrobiła sobie fałszywą opinję. Przekonałem się o tem osobiście, zbadawszy kwestję tutejszej sanny.

Niejednokrotnie słyszałem od znawców i czytałem w książkach, że jazda sankami należy do najprzyjemniejszych rozrywek. Porwany — mówiono mi — przez parę lotnych, jak ptaki rumaków, wypływasz na ocean śniegu. Gdzie rzucisz okiem śnieg, a w górze—lazurowe niebo. Pędzisz lekko, bez drżenia, jakby cię unosił obłok. Powietrze silniej wdziera się do płuc, wiatr świszcze dziką i smutną, ale piękną melodję. Czujesz się upojonym, bezpiecznym, szczęśliwym, przestajesz tęsknić do cywilizacji i błogosławisz ojczyznę mrozu, gdzie człowiek, zamiast szczękać zębami, poznaje nowe rozkosze życia.

Nikt się nie zdziwi, że mając tak poetyczne wyobrażenie o tutejszych środkach przewozowych, z biciem serca pierwszy raz usiadłem do sanek. Sanki są wprawdzie trochę ciasne, nawet tak ciasne, że placując się w nich rozdarłem palto, a później cały czas opierałem brodę o kolana. Drobne te jednak usterki przypisałem własnej niezręczności, pocieszając się nadzieją, iż mi je wynagrodzi sama jazda.

Nareszcie, od tygodnia niemyty, furman opiął mnie ciasnym fartuchem, przypominającym kaftan bezpieczeństwa w jaki odziewają warjatów i—ruszyliśmy.

Teraz zaczął się szereg bolesnych rozczarowań.

Przedewszystkiem zdjąłem szafirowe okulary, które miały zabezpieczać mój wzrok przed olśniewającą białością śniegu; śniegu bowiem, a tem więcej białego, nie ma tu wcale. Wprawdzie coś szarzało na dachach niby brudna bielizna; za to materjał, po którym wlokły się sanki, miał budowę piasku a kolor wytłoczyn z siemienia.

Moje rumaki podobne były do ptaków chyba z ilości zjadanego przez nich owsa; tak przynajmniej sądziłem patrząc na grube żebra i szerokie łopatki nieszczęsnych stworzeń, których skóra gdzieniegdzie była pozbawiona szerści, jakby ją mole zniszczyły.

Jechaliśmy bardzo powoli, na moje szczęście; przy prędszym bowiem ruchu byłbym stracił zęby skutkiem trzęsienia, a może i głowę gdybym wyleciał z sanek. Dziś, dzięki niebu, mam tylko nieco boki obite, trochę starte łokcie i cokolwiek nadwerężoną nogę w sposób, którego zresztą nie można nazywać zwichnięciem.

Już zacząłem ubolewać nad mojem rozczarowaniem, kiedy nagle zostałem zasypany grudami lodu, wyskakującemi z pod nóg chorowitych koni. Lękając się o całość oczu, skryłem się za grzbiet furmana; tu przecie spotkała mnie jedna z najmniej miłych niespodzianek, którą łatwiej — odczuć, niż opisać.

Odwróciłem głowę, aby schwycić trochę świeżego powietrza i — to było prawdziwem dla mnie szczęściem. W tej chwili bowiem nadjechał inny sankarz tak blisko, że gdybym się nie pochylił ku ziemi, kto wie, czy nie rozmiażdżonoby mi czaszki?

Ale oto już widać hotel. Dzięki Bogu! skończą się moje cierpienia... W tej samej jednak chwili moje sanki wpadły na cudze sanki, dyszel zdarł kapelusz jakiemuś mężczyźnie a jeden z koni uderzył łbem jadącą damę...

Zrobił się wrzask, zatrzymano nas i w rezultacie—odprowadzono do cyrkułu. Wyznaję, że po tej przejażdżce nabrałem takiego wstrętu do sanek, iż nietylko jeździć, ale nawet boję się chodzić przez ulicę.

Osiedliwszy się w Warszawie, chciałem przedewszystkiem zbadać: jaki też wpływ moralny wywarł na społeczeństwo projekt o wykupywaniu większej własności w Poznańskiem?

W tym celu, rozmawiając z kimś mającym poważne stanowisko, spytałem go:

— Co też pan myśli o wniosku Achenbacha?

— Achenbacha?... Achenbacha? — powtórzył. — A prawda!... Ofenbach-Achenbach... Czy uważa pan—dodał nagle—jakię to zabawne nazwisko, które mieści w sobie aż dwa wykrzykniki: *ach!* i *bach!*...

Trzeba wyznać, że prasa tutejsza, achenbachowskie projekta traktuje głównie ze stanowiska wykrzyknikowego. Jedni krzyczą na niesprawiedliwość, inni wołają: „oko za oko, ząb za ząb", jeszcze inni: „nie pójdziemy do Monaco!" i tak dalej. Nigdzie jednak nie czytałem spokojnego zastanowienia się nad warunkami, na których opiera się wniosek Achenbacha i nikt też nie umie wyciągnąć nauki na przyszłość.

Tymczasem nawet dla obcych widoczne są dwa fakty:

1-o Że w Poznańskiem własność większa od dawna jest zadłużoną i stopniowo przechodzi na wła-

sposób wyplenia się w porę płonne złudzenia. Mimo tego demokracia socjalna nie da się obalić.

Rozprawy czwartkowe odroczono do dnia następnego. W piątek projekt odesłano do komisji. Sensację obudziła w izbie okoliczność, że i centrum katolickie poraz pierwszy oświadczyło się za przedłużeniem stanu wyjątkowego. Tę zmianę frontu ze strony p. Windthorsta przypisują wniesieniu przez rząd do sejmu pruskiego nowego projektu ustawy kościelno-politycznej.

Nadmiar pracy szkolnej.

(Art. nad.)

Szanowny redaktorze!

Przyjechawszy pewnego dnia dość późnym wieczorem do Warszawy, ażeby nazajutrz odwiedzić córkę, 11-letnią uczennicę klasy II-ej, spostrzegłem o godzinie 1-ej w nocy w jej pokoiku światło i przekonałem się, że biedna dziewczyna zmuszoną była codziennie pomimo pilności i pomocy ciotki, u której mieszkała, do tak późnej pory wysiadywać, aby odrobić pozadawane lekcje i wypracowania. Było to dla mnie wystarczającą wskazówką, że należy dziecko z pensji odebrać i uczyć je w domu. Córka moja w ten sposób może nie będzie dokładnie znała nauk społecznych, ekonomji politycznej, fizjologji, piękniectwa i t. d., ale mimo to, przekonany jestem, iż nie będzie bezrozumna, a w dodatku ocali— zdrowie.

Pytam się jednak ludzi bezstronnych, pedagogów z krwi i kości, jaką korzyść przynieść może nauka z takim mozołem już w drugiej klasie zdobywana, a w miarę przechodzenia do klas wyższych, za czem idzie i praca większa, czy nawet 24 godzin wystarczy na zadośćuczynienie wszystkim wymaganiom nauczycieli i nauczycielek.

Mnie się zdaje, że przy dobrej chęci przełożonej i nauczycieli, jedno z drugiem pogodzić można, a mówię to na pewnych danych. Wszak niedawne to jeszcze czasy jak istniało w Warszawie gimnazjum realne, zakład naukowy męski, w którym z natury rzeczy, wykłady nauk w wyższym stopniu prowadzone być musiały, niż w jakimkolwiek zakładzie naukowym żeńskim. I rzeczywiście tak było, program nauk był obszerny bardzo, a przecież uczniowie po nocach nie siedzieli i mieli czas nietylko na naukę, ale także na dawanie korepetycji i na zabawę, która młodemu wiekowi jest tak jak pokarm potrzebna.

Rezultat ten osiągało się za pomocą środków nadzwyczaj prostych. Rozkład nauk był tak ułożony, iż na jeden dzień nie wypadało, jak się to obecnie praktykuje, po cztery naraz różnych tłumaczeń i po cztery deklamacje, lecz prace te były rozłożone równomiernie na każdy dzień w tygodniu. Kaligrafja i rysunki nie były pierwszemi godzinami w rozkładzie nauk lecz ostatniemi, ażeby zmęczony umysł dziecka mógł zaraz w szkole znaleźć pewien wypoczynek. Nie było tyle różnej a do niczego nie prowadzącej pisaniny na brudno i na czysto. W klasach niższych zadawano lekcyj tylko tyle, że uczeń już w klasie mógł się większej części nauczyć.

Obecnie dzieje się przeciwnie. Oprócz pracy w szkole uczeń ma przynajmniej dwa razy więcej pracy domowej. Nawet dyktanda w klasie pisane, w domu na czysto się przepisuje. W klasach wyższych podręczników nie ma, tylko nauczyciele wykładają, a uczennice muszą z notatek przez siebie robionych kurs cały układać. Bywały wypadki, że z nadmiernego pisania w klasie a potem w domu młode dziewczęta dostawały zapalenia stawów. Z każdego przedmiotu tyle jest zawsze do wyuczenia się, jak gdyby on jeden tylko przez całe 4 godziny miał być wykładany. Bardzo często przy zadawaniu lekcyj z jakiegokolwiek przedmiotu daje się słyczeć zdanie: „jutro niedziela, możecie się więcej nauczyć”.

Czyż biedny dzieciak, który w dni zwyczajne nie może nawet pomyśleć o chwilowym odpoczynku lub spacerze tak koniecznym dla zdrowia, ma i w niedzielę jak koń dorożkarski pracować? Czyż naukę dlatego dajemy dzieciom, ażeby je przedwcześnie zabijać?

Nauczycielki czują zapewne instynktownie, iż takie postępowanie szkodzi zdrowiu uczennic, boć przecież i same niedawno przechodząc szkoły, skarżyły się i cierpiały z powodu nadmiaru pracy, zdaje im się jednak zapewne, że takiego mordowania młodych pokoleń, takich tortur, przez jakie one przeszły, nauka pedagogji wymaga.

Tak jednak nie jest. Zdrowa, rozumna pedagogja nie może wymagać przeciążenia pracą uczniów i przedewszystkiem nakazuje liczyć się z czasem, t. j. nie żądać zrobienia w ciągu doby tego, co bez uszczerbku dla zdrowia w trzech dniach zaledwie zrobionem być może. Jeżeli pp. nauczycielki nie mają innej drogi do poinformowania się, ile złego wyrządzają przeciążaniem dziatwy szkolnej, to niech przynajmniej odczytają w *Tygodniku ilustrowanym* (nr. 31—34 z r. 1883-go) bardzo dobry artykuł dra Markiewicza, oparty na powadze mężów nauki, hygjenistów i pedagogów, a wykazujący, ile dziecko powinno w domu, a ile w szkole pracować, ażeby jego zdrowie nie było na szwank narażone.

Może kto pomyśli, że słowa te pisze jaki uparty zacofaniec, który nie pragnie, ażeby kobiety odbierały wyższe wykształcenie, który chce, jak dawniej, aby zakres nauk niewieścich ograniczał się na czytaniu i pisaniu, nawet z tolerancją dla pewnych ortograficznych kaprysów. Myliłby się jednakże bardzo ten, ktoby coś podobnego przypuszczał. Wszak na początku zacytowałem gimnazjum realne, w którem nie obciążano pracą nadmiernie, a jednak tak prowadzono naukę, że posłużyła każdemu z kończących do dalszego wyższego kształcenia się. Ale też zakład ten naukowy posiadał nietylko znakomitych nauczycieli lecz i znakomitych pedagogów.

Zastosujmy i my dzisiaj ten system prawdziwego nauczania, przynoszącego rzetelny pożytek, starajmy się w dzieciach rozwijać zdolności, których im natura nie poskąpiła, ale które najczęściej sami zabijamy niepedagogicznem nauczaniem. Nie żądajmy koniecznie, aby panna kończąca pensję mogła być odrazu np. redaktorką lub współpracowniczką poważnego dziennika albo mogła zająć jedną z katedr naukowych. Niechaj z pensji wyniesie tylko dobre i gruntowne wiadomości, a jeżeli później okaże się w niej jakaś wyjątkowa zdolność, to z pewnością sama jej nie zmarnuje i będzie umiała z niej w czasie właściwym skorzystać.

Ażet.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum sprawiedliwości zażądało od instytucyj sądowych danych o obrońcach prywatnych funkcjonujących przy tych urzędach. Zebrane być mają wiadomości o wyznaniu, stopniu wykształcenia i dawniejszem zajęciu. Dane te mają być dostarczone przed d. 13-ym marca r. b.

= Departament rolnictwa opracował obecnie dwa rodzaje szematów, mających służyć do zbierania danych o obecnym stanie hodowli bydła w Królestwie Polskiem. Szematy te rozsyłane będą z jednej strony właścicielom większych dóbr ziemskich, a drugie wójtom gmin, dla zdania sprawy ze szczegółów hodowli bydła u włościan.

= Departament handlu i rękodzieł otrzymał pomiędzy innemi prośby o przywileje na dyferencjalną lampę z łukiem Wolty, na sito mechaniczne obracające się wahadłowo, na udoskonalony sposób i aparat dla konserwowania mącznych i kaszkowatych wyrobów alimentacyjnych, na nowy system wentylacji w lokalach mieszkalnych, na udoskonalenia w oprawach kamieni drogocennych, na przypinanie ich do kolczyków i t. p., na udoskonalenia łyżew, na udoskonalenia w sposobach i aparatach do zakładów farbiarskich, na udoskonaloną zasłonę do zachowania ciepła w piecach, na ulepszenia kotłów parowych, na automatyczny regulator szybkości pociągów na kolejach, na udoskonalenia w budowie łodzi i statków ratunkowych i innych.

= W djecezji kieleckiej, jak dowiadujemy się z *Przeglądu katolickiego*, zaszły następujące zmiany w duchowieństwie: Tranzlokowani proboszczowie: ks. Andrzej Kozłowski z Zagości do Konemłót; ks. Franciszek Chudziński z Czarnocina do Nowego Miasta Korczyna; ks. Teofil Dybowski, wikarjusz parafji Pilica, mianowany administratorem parafji Potok; ks. Czesław Wojna, wikarjusz parafji Kielce, mianowany administratorem parafji Sieciechowice. Tranzlokowani wikarjusze: ks. Franciszek Dworak

sność niemców. Ona to więc stanowi główny most giermanizacji kraju.

2-o Że w Poznańskiem włościanie tak mało mają ziemi, iż z biedy wynoszą się do Ameryki.

Gdyby więc, zamiast fałszywego hasła: „większa własność jest fundamentem narodowości“, inteligencja poznańska zajęła się parcelowaniem dużych majątków między chłopów, wniosek Achenbacha nie groziłby dziś napływem osadników niemieckich. Poprostu nie byłoby czego kupować za owe 100 miljonów marek.

Żadne jednak pismo na ten punkt sprawy nie zwróciło uwagi.

W tej samej sferze stosunków obcego widza uderzają dziwne, nieomal tragiczne kontrasty. Kiedy w Berlinie kuje się młot do rozbicia wielkiej własności, w Wiedniu magnaci wydają bal odznaczający się przepychem. Kiedy w Niemczech przeznacza się 100 miljonów marek na wysadzenie polaków z ziemi, w Krakowie radzą nad budową pomnika mającego kosztować 400 tysięcy marek!...

W tym ubogim kraju są ludzie wielkich ambicyj, lecz małej wiedzy. Powiedzieli sobie, że chcą mieć wspaniały pomnik, dzieło godne poety, a zapomnieli że dzieł pięknych nie można robić na obstalunek. Napróżno ogłaszają konkursy, napróżno sławnego malarza mianowali rzeźbiarzem; wszystko to wydaje dzieła mierne, a oni pomimo wszystko chcą—mieć pomnik...

Zresztą w tym kraju łatwo rodzą się projekta, jeżeli nie oryginalne, to śmiałe.

Od paru miesięcy z dzienników do tygodników, z tygodników do dzienników, jak piłka skacze wiadomość o — nowem humorystycznem piśmie.

„Ale pismo to — mówią — nie będzie już umieszczać artykułów obrażających skromności, ani rysunków, na których damy mają zielone włosy a panowie żółte surduty. O nie! Pismo to będzie przyjemnie, nawet uczenie dowcipne, wyróżni się od innych pięknemi rysunkami, słowem — utworzy się na wzór... *Fliegende Blätter!*

Wyborna myśl; szkoda tylko, że autorzy i apostołowie jej nie objaśniają:

Kto będzie pisał te proste a głębokie dowcipy, jakie stanowią treść *Fliegende Blätter?*

Zkąd wezmą się rysownicy, mogący jeżeli niewspółzawodniczyć, to przynajmniej naśladować artystów z *Fliegende Blätter?*

Ilu znajdzie się czytelników pisma, którego dowcip oprze się nie na grubych efektach kuchenno-sypialnianych, ale na subtelnych kontrastach rzeczy i ich własności?

Możeby wreszcie utajeni do dziś dnia mistrze pióra i ołówka zadebiutowali choć na jeden dzień w którem z istniejących organów ojczystego dowcipu?...

Mimo to jestem pewny (mówi korespondent, widocznie niechętny nam), mimo to znowu za kilka dni wypłynie gdzieś wiadomość: o wydawaniu pisma „na wzór *Fliegende Blätter.*”

Tutejszych ludzi (mówi wciąż korespondent) niekiedy sam los bierze za rękę i prowadzi na dobre drogi, ale — bez skutku.

Zdarzył się fakt, bodaj czy nie pierwszy w rocznikach sceny, że teatr wielki przedstawił sztukę ludową p. t. „Chata za wsią”. Bohaterami jej są polscy chłopi i cyganie.

Fakt ten krytyka przyjęła dość chłodno. Mówiono o grze pojedyńczych artystów, nowych dekoracjach, wymustrowanych grupach na wzór meiningeński, nawet o księżycu sprowadzonym aż z Drezna. Co do treści zaś jednozgodnie zauważono, że — trudno nawet dobrego romansu przerobić na dramat.

Wcale jednak nie dotknięto punktu bardzo ważnego.

Scena polska karmi się tłumaczeniami obcemi, kręcą się po niej typy obce, albo swojskie kosmopolityczne. Skutkiem tego sztuka teatralna jest więcej lub mniej wesołem czy poruszającem widowiskiem, ale—bynajmniej nie rozjaśnia widzom tajników ich społecznego życia. Bywalec teatralny zna potrochu mieszczan i arystokrację francuską, ale nie ma najlżejszego pojęcia o miljonach swoich ziomków, ani o uczuciach jakie tam kipią.

Słowem—scena nie posiada swojskich sztuk ludowych, a krytyka teatralna nie tęskni do nich i nie zachęca pisarzy do ich tworzenia.

Tymczasem lud, pomimo całej swojej bierności, jest właśnie ową opoką, z której mogłoby kiedy trysnąć źródło dramatu narodowego w wielkim stylu. Warstwy wyższe są tak nieliczne, zcudzoziemczone, a nadewszystko spętane i zmanierowane, że życie ich toczy się bardzo płytko. Czas schodzi na próżniactwie, albo jednostajnem zajęciu, rozum porusza się jak w deptaku, żadne uczucie nie może się silniej rozwinąć, wszystkie czyny ujęto w kodeks obyczajów towarzyskich.

Innemi słowy: charaktery są mdłe i niewyraźne, w życiu brakuje akcji.

Całkiem inaczej wśród ludu. Jest to warstwa żyjąca jeszcze w wiekach średnich, charaktery pełne i wyraźne, naiwny rozum, uczucia silne. Tam do dziśdnia są skąpcy, jakich opisywał Molier, tam w chacie słomą krytej medytuje niejeden Makbet, płacze niejeden Lear, pastwi się nad otoczeniem niejeden Ryszard. Tam są kopalnie sytuacji i typów, do których jednak nikt nie zagląda. Owszem nawet istnieje opinja, że zaglądnąć do nich nie warto.

— Są brudni i nudni! — mówią wyrocznie w rzeczach artystycznego smaku.”

Na tem kończymy wyciąg ze zwierzeń zagranicznego korespondenta.

Bolesław Prus.

z Koziegłówek do Pinczowa, ks. Klemens Hołociński z Miechowa do Kielc, ks. Tomasz Brzozowski ze Skalbmierza do Pilicy, ks. Józef Pawłowski z Książa Wielkiego do Skalbmierza, ks. Wojciech Karwat z Krzcięcic do Miechowa. Zmarli: ks. Hieronim Olszewski, proboszcz parafii Oleśnica i kanonik honorowy sandomierski; ks. Walenty Świechowski, proboszcz parafji Mierzwin.

= Do tegorocznej komisji wystawowej należą pp. Feliks hr. Czacki, Jerzy Fanshave, Mieczysław Godlewski, Adam Goltz, J. M. Kamiński, Władysław Kiślański, Tadeusz Kowalski, Ludwik hr. Krasiński, Adam Michalski, Wojciech hr. Poletyłło, Stanisław Skarzyński, Aleksander Strukow i Feliks Zakrzewski.

= W dniu dzisiejszym, o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się w mieszkaniu starszego sesja zgromadzenia krześlarzy.

= Jutro, o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie członków sekcji piątej Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w magistracie warszawskim licytacja na wywózkę nawozu, śmieci, błota i wszelkich nieczystości z dziedzińców targu wołowego na Pradze.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

Teatr Wielki.

Dziś: „Pan Twardowski"; jutro: „Chata za wsią"; we wtorek: „Faust"; we środę: „Grube ryby" (akt 1-szy), „Gasparone" (akt 2-gi), „Żołnierz królowej Madagaskaru" (akt 2-gi), „Wesele Oli-Wetty" (duet z aktu 3-go), „Zemsta nietoperza" (czardasz z aktu 2-go), „Bettina" (duet z aktu 1-go), „Puhar srebrny" (duet z aktu 3-go), „Gasparone" (walc z aktu 3-go), „Wojna podczas pokoju" (akt 1-szy) i „Czartowska ława" (akt 4-ty); we czwartek: „Wesele Figara" (występ panny Pilcówny); w piątek: „Rigoletto" (występ p. Lassala); w sobotę: „Chata za wsią"; w niedzielę: „Halka".

Teatr Rozmaitości.

Dziś: „Mąż z grzeczności"; jutro: „Przed ślubem"; we wtorek: „Friebe"; we środę: „Właściciel kuźnic"; we czwartek: „Świat nudów"; w piątek: „Bezczelni"; w sobotę: „Teodolinda", „Deputowany z Bombignac" i „Wesele w Ojcowie" (odtańczone przez uczniów i uczennice szkoły baletu); w niedzielę: „Skrytka", „Pst!" (pierwszy raz) i „Model na bohaterkę".

Teatr Mały.

Dziś: „Puhar srebrny"; jutro: „Wesoła wojna"; we wtorek: „Pierścień rodzinny"; we czwartek: „Gasparone"; w piątek: „Porucznik Szykowski" (pierwszy raz); w sobotę: „Zemsta nietoperza; w niedzielę: „Porucznik Szykowski".

W salach redutowych w przyszłą niedzielę odbędzie się na dochód kasy pożyczkowej artystów i osób, do składu teatrów warszawskich należących, maskarada z tombolą, w czasie której na scenie teatru Wielkiego odtańczone zostanie „Divertissement tancerskie", na scenie zaś teatru Rozmaitości odegraną jednoaktówka „Z miłości" (1-szy akt).

* Nieczęsto zdarza się u nas w teatrze, szczególniej w operze, debiut tak szczęśliwy jak wczorajszy pierwszy występ panny Zofji Pilcówny w partji Laury w „Giocondzie".

Debiutantka nie była nigdy na scenie, na którą wprowadza ją pani Rebiczkowa, żona tutejszego kapelmajstra, ceniona śpiewaczka; trudnoby jednak, patrząc na pannę Pilcównę i słuchając tej pierwszej próby, przypuścić, że młoda aspirantka na artystkę jeszcze przed publicznością teatralną nie występowała.

Panna Pilcówna jest już bardzo swobodnie poruszającą się na scenie aktorką, nieskrępowaną żadną niezręcznością, ani w chodzie, ani w gestykulacji; dykcję ma pełną ekspresji i uczucia (mówimy tu o frazowaniu muzycznem), rozumie i czuje co śpiewa, przejmuje się nastrojem danej sytuacji, stara się być postacią którą przedstawia.

Wspominamy o tem wszystkiem na początku, bo są to niewątpliwe cechy organizacji artystycznej, bez której śpiewaczka nie zajmie nigdy publiczności, chociażby ją natura najpiękniejszym obdarzyła głosem.

Na szczęście nie na tem kończą się kwalifikacje panny Pilcówny na śpiewaczkę.

Debiutantka ma głos sympatyczny, szlachetnie brzmiący, skali i kolorytu mezzo-sopranowego; medjum dźwięczy nader przyjemnie, nuty w wyższym rejestrze drgają dramatyczną siłą, co przy zupełnie czystej intonacji, widocznej muzykalności i sumiennych studjach, odbytych pod kierunkiem doświadczonej znać i wytrawnej nauczycielki, jest zasadniczym na śpiewaczkę warunkiem.

We wczorajszym występie nie znać nawet było zwykłego wpływu obawy, która zresztą, gdyby się odezwała, ustąpić musiała wobec sympatycznego przyjęcia ze strony publiczności.

Ulubiony duet w 2-im akcie był bisowany, co już stanowiło ważną dla debiutantki zachętę.

Słowem, panna Pilcówna wywarła na publiczności jaknajkorzystniejsze wrażenie.

Wrażenie to trzeba cenić, uważać je za bodziec do dalszej pracy, ale pracować wytrwale, nieustająco, bo oklaski głośno grzmią, ale łatwo milkną.

Szczególniej wydaje nam się konieczną ostrożność w wyborze partyj.

Są w głosie panny Pilcówny nuty do wyrobienia, mianowicie w dolnym rejestrze; o tych należy pamiętać i strzedz się, żeby nie zniknęły zanim się wyrobią.

Niektóre tony odzywają się także z odcieniem gardłowym—trzeba się tego pozbyć i w ogóle myśleć o wyrównaniu głosu, który nie mając zbytniej wewnętrznej siły, powinien być traktowany z wszelką umiejętnością.

Rzecz to nauczycielki, której szkoła, widocznie dobra, przekształci, mamy nadzieję, poczynającą debiutantkę na śpiewaczkę, a później na artystkę.

Obecnie nic przedwcześnie orzekać się nie godzi, można tylko wyrazić życzenie, żeby następne występy debiutantki i dalsza jej na scenie praca upoważniły sprawozdawcę do zamknięcia swojego sprawozdania słowami: panna Pilcówna ma talent.

= Restauracja kościoła.

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o braku funduszu na konieczną restaurację zakrystji i kościoła św. Marcina (po-augustjańskiego).

Dowiadujemy się obecnie, że w dniu wczorajszym zwiedził osobiście tenże kościół JE. ks. arcybiskup warszawski, w towarzystwie ks. prałata Bożewskiego, a przekonawszy się naocznie o nagłej potrzebie usunięcia złego, polecił ks. Zdzitowieckiemu, rektorowi kościoła, ażeby dla uniknienia większych kosztów rozpoczął bezzwłocznie w imię boże restaurację zakrystji przez zdjęcie i spalenie posadzki, oraz forsztowania i zepsutych przez grzyb drzewny szuflad, w tej nadziei, że potrzebne środki znajdą pokrycie w ofiarności publicznej.

† Wspomnienie pośmiertne.

Donosiliśmy wczoraj o zgonie ś. p. Jakuba **Szeffera**.

Rzadkiej prawości i wielkich zasług ten człowiek zostawił w najszerszych kołach głęboki żal po sobie.

Urodzony w Wyczułkach, gub. grodzieńskiej, w r. 1801-ym, kształcił się u pijarów Warszawie.

Nauki specjalne pobierał w szkole inżenierskiej, która przez dwa lata istniała przy gmachu b. Towarzystwa przyjaciół nauk, a jednocześnie słuchał wykładu prof. Dąbrowskiego w uniwersytecie.

Współczesny kierownik instytucji, jenerał Smolikowski, zachęcił młodego Szeffera do wyjazdu za granicę, gdzie kanalizację specjalnie w Holandji badał.

Po powrocie praktykował Szeffer przy budowie zjazdu i kanału augustowskiego, jednocześnie dał się poznać z kilku rozpraw naukowych, drukowanych w *Pamiętniku technicznym* i *Słowianinie*.

Zaciągnąwszy się do dyrekcji dróg i mostów, należał do inspekcji dróg bitych i stawiał dystans pierwszej naszej kolei żelaznej od Skierniewic do Piotrkowa.

Mianowany głównym inżenierem kolei warszawsko-wiedeńskiej, na stanowisku tem dosłużył się emerytury.

W czasie ruchliwej działalności Piotra Stejnkellera opracował kilka ważnych projektów do jego użytku, zaś prezes banku hr. Łubieński powierzał mu do przestudjowania kwestję wygotowywania szyn kolejowych w kraju, które zawsze z zagranicy sprowadzano.

Zwłoki Szeffera pochowano w Kułakowszczyźnie, w augustowskiem, przy licznym orszaku żałobnym.

= W sprawie porządku.

Tegoroczne śniegi, które tak poprawiły i ustaliły komunikację zwyczajną na drogach w całym kraju i po wszystkich miastach, u nas wyjątkowo są powodem właśnie zepsucia komunikacji na wszystkich ulicach więcej uczęszczanych w mieście.

Pomijamy wzgląd słuszny oczyszczania ulic, a raczej torów tramwajowych, bo to komunikacja ważna, a nawet niezbędna, ale pocóż w ulicach, gdzie tej komunikacji nie ma, ciągle spełniają się roboty, które tylko na zepsucie i utrudnienie przejazdu wpływają.

Niefortunne i przedwczesne, a tak raptowne wyrąbanie pokładów ubitego lodu i śniegu w całem mieście i wystawienie owych piramidalnych kopców i wałów po obu stronach ulic, tamujących przejazd, wywołujących ciągłe zapychanie się przejeżdżających furmanek, stopniowo zaczęło być usuwane i komunikacja właściwa wracała.

Tymczasem, czy to skutkiem przyzwyczajenia, czy złego zrozumienia przepisów, czy też niewłaściwej gorliwości stróżów, w miejscach oczyszczonych znowu wznoszą się wały z pokładów śnieżnych ulicznych.

Jest to podwójnem złem, raz dlatego, że uprzątając doszczętnie śnieg niszczy się komunikacja sankami, a potem, że owe wystawiane wały znowu komunikację tamują.

Przez kilka dni uprzątano dawne wały lodowe z ulic Aleksandrji, Tamki i Oboźnej i bardzo słusznie, bo już zaledwie zostawiono wolny przejazd na jedną furę.

A oto znowu wczoraj na Tamce w miejscu najwęższem, między murami instytutu muzycznego a ulicą Aleksandrją wystawiono nowe wały z samego śniegu ulicznego, który tak uprzątnięto, że nawet ulicę zamiatano miotłami.

Rozumiemy oczyszczanie i zamiatanie chodników, rozumiemy utrzymywanie rynsztoków w stanie należytym do odpływu, rozumiemy wywożenie lodów wyrąbanych z rynsztoków—ale celu zbierania z ulicy w czasie mrozów spadłego śniegu, układanie go w wały, spoczywające po kilka tygodni na ulicach, nie pojmujemy i musimy podobne postępowanie przypisać działaniu stróżów na własną rękę.

= Zabawa na lodzie.

Towarzystwo wioślarskie urządza we wtorek, dnia 23-go b. m., zabawę na sadzawce ogrodu Saskiego.

Ślizgawka będzie iluminowaną światłem elektrycznem, lampjonami chińskiemi i ogniami bengalskiemi; gra orkiestry urozmaici zabawę.

Byłoby pożądanem, aby Towarzystwo wioślarskie pomyślało o obróceniu całego lub części dochodu na jaki cel dobroczynny, jak to czyni Yacht-klub, a nawet prywatny przedsiębiorca.

= Bal.

Jutro wieczór odbędzie się w salonach resursy kupieckiej doroczny bal na rzecz niezamożnych studentów tutejszego uniwersytetu.

Zabawa ta ze względu na piękny cel cieszy się stałem powodzeniem.

= Niedoszła zabawa.

Donosiliśmy przed kilku dniami, iż grono subjektów handlowych zamierzyło urządzić tanią zabawę tańcującą.

Miał to być balik kostjumowy, nie dojdzie on wszakże do skutku z powodu nieprzewidzianych przeszkód.

= Nad Amur.

Handel z dalekiemi temi krajami rozwija się dosyć pomyślnie i jak wiadomo, nasze koła przemysłowe i handlowe kwestją tą bardzo pilnie się zajmują.

Nie zasypia też sprawy Towarzystwo żeglugi i handlu.

Wysyła ono corocznie własne parowce ładowne towarami, pomiędzy któremi wiele pochodzi z kraju naszego.

Obecnie właśnie nadchodzi chwila odpłynięcia z Odesy pierwszej tegorocznej wyprawy.

Dnia 13-go marca odpływa jeden, zaś dnia 1-go kwietnia drugi parowiec do Władywostoku i Nikołajewska nad Amurem.

Zaprowadzone taryfy bezpośredniej komunikacji ułatwiają i czynią bardzo tanim dowóz towarów, do wysyłki parowcami temi przeznaczonych.

Bliżej interesujący się tą kwestją znajdą szczegóły w dziale ogłoszeń.

= Upór czy nałóg?

Jedna z większych dystylarń warszawskich, prowadzona przez krajowca, zamówiła za 10,000 rs. etykiet do butelek w Prusach.

Czyżby litografje nasze nie podjęły się tego obstalunku i nie mogły z niego należycie wywiązać?

= Marki pocztowe stare.

W tych dniach kilku zagranicznych handlarzy marek pocztowych odniosło się do warszawskich zbieraczy marek o dostawę dawnych marek pocztowych.

Najwięcej pożądanemi są marki, koperty i stemple z napisami polskiemi, za które handlujący ofiarują wysokie ceny.

W ofertach nadesłanych do Warszawy zaznaczone są również koperty dawnej poczty miejskiej warszawskiej z czarnym stemplem, należące w zbiorach do największych rzadkości.

= Rotszyldówna w Warszawie.

Przed kilku dniami rozeszła się po Warszawie oryginalna pogłoska o przyjeździe do naszego miasta jednej z cór domu Rotszyldów, mającej sobie wybrać nad brzegami Wisły, w zastępie prawowiernych współwyznawców, dozgonnego towarzysza.

Według pogłoski, córa miljonerów z nad Menu stanęła w hotelu Europejskim.

Twórca tej bajki obwieścił interesowanym, że owa Rotszyldówna posiada 5 miljonów (naturalnie rubli) posagu, ale że jest cokolwiek upośledzoną od natury, ponieważ z powodu rażącego podobieństwa do pewnego brzydkiego zwierzęcia, w masce tylko pokazywać się może.

Wieść o tej wadliwości w budowie anatomicznej okazu miljonom nie ujęła blasku i poszukiwaczom bogatego wiana nie otworzyła oczu na niedorzeczność pogłoski.

Przez cały dzień wczorajszy zgraja konkurentów nachodziła służbę hotelową, starając się, bodaj listownie, jeżeli już nie osobiście, zjednać sobie względy przebogatej panny.

Z początku zgłaszających się zbywano żartami, odsyłając ich do innych w mieście hotelí, gdy to jednak nie pomagało, musiano wezwać pomocy policji, która pewną liczbę ubiegających się o miljony zaprowadziła nie przed zamaskowane oblicze Rotszyldówny, lecz do cyrkułu.

Dziwny koncept, jeszcze dziwniejsza łatwowierność, ależ bo i ponęta nielada — Rotszyldówna do wzięcia!...

= Podatek od... próżności.

W dniu wczorajszym p. ***, kupiec tutejszy, zawierał związek małżeński z córką właściciela domu.

Pan młody, wynajmując sześć karet, rozkazał wymalować na takowych herb własny i narzeczonej...

Wybryk ten, zatarty po powrocie z kościoła, kosztował kilkadziesiąt rs.

Ha! skoro Geldhaba stać na to!

= Z tattersalu.

W dniu 25-ym b. m. w tattersalu oddędzie się licytacja na konie.

Między innemi sprzedanych będzie kilka koni powozowych, sprowadzonych z zagranicy dla jednego z amatorów, który z powodu zmiany interesów nabytku tego dla siebie zatrzymać nie mógł.

Konie te były wybrane przez znanego sportsmana, p. Wotowskiego.

Na licytację wystawionych także będzie kilka koni ze stajni hr. Krasińskiego.

= Zuchwały handlarz.

W dniu onegdajszym w sądzie pokoju VI-go oddziału stawał w charakterze oskarżonego Mosiek Knak.

Podczas badania sędziego zuchwale odpowiadał i kilkakrotnie wzywano go do porządku.

Przy ogłoszeniu wyroku, skazującego na areszt, zuchwały Knak wypowiedział kilka słów obelżywych i przybiegł, mając podniesione pięście, do stołu prezydjalnego, lecz zuchwalca obecni w samą porę powstrzymali.

Z zajścia tego spisany został protokuł i Knaka odprowadzono do aresztu, sprawę zaś odesłano do sędziego śledczego.

= Kobieta woźny.

W jednym z tutejszych kantorów prywatnych od pewnego czasu obowiązki woźnego pełni wdowa po oficjaliście, który pracował w tymże kantorze.

Według zapewnienia miejscowych pracowników, kobieta wywiązuje się ze swych obowiązków zupełnie dobrze.

= Altany z piwem.

Jeden z właścicieli browarów zamierza z nastąpieniem lata urządzić w mieście kilkanaście altan z wyszynkiem piwa na kufelki.

Pomimo wysokiej opłaty patentowej, piwo może sprawić groźną konkurencję napojom gazowym.

= Brak dzwonka.

W dniu wczorajszym przy ulicy Mazowieckiej na dwóch ludzi wiozących na sankach pianino, najechały prywatne sanki, niezaopatrzone w dzwonki.

Z powodu silnego uderzenia dyszlem pianino zostało uszkodzone, zaś jeden z ludzi dość silnie uderzony.

Na wzmiankę zasługuje postępek właściciela eleganckich sanek, który spostrzegłszy co się stało i słysząc biadania tragarzy, rozkazał woźnicy zemknąć co żywo...

= Ambitny chłopiec.

W dniu onegdajszym za rogatkami jerozolmiskiemi, Piotr Czyżewski, 14-letni terminator stolarski, został przez panią majstrową posądzony o kradzież portmonetki z kilku rublami.

Czyżewski przysięgał się, że jest niewinnym, mimo to zamknięto go tymczasowo na strychu, celem oddania następnie w ręce policji.

Może w kwadrans później majstrowa portmonetkę znalazła.

Pośpieszono więc zwolnić chłopca z pod zamknięcia, lecz zastano go powieszonym.

Na szczęście został jeszcze uratowany, chociaż jedna minuta spóźnienia byłaby fatalną.

Ambitny chłopiec z rozpaczy, iż go posądzają o występek, którego nie popełnił, usiłował na serjo życie sobie odebrać.

= I ztąd niebezpieczeństwo.

Pan S., buchalter prywatny, wybierając się na bal, wynajął w jednym z drugorzędnych sklepów szapoklak.

Po upływie kilku dni na czole młodego człowieka ukazały się pryszcze, przybierające niebezpieczny charakter.

Pan S. udał się do lekarza specjalisty, który przepisał uciążliwą i kosztowną kurację.

Szapoklak był przedtem widocznie używany przez osobę chorą.

= Kradzieże.

Na Moskiewskiej pod nrem 277, z warsztatu ślusarskiego skradziono narzędzia wartości 120 rs.— Z jatki na Dzikiej pod nrem 17 skradziono kilka pudów mięsa. — W piwnicy domu pod nrem 215 na Pradze została spełnioną kradzież rozmaitych zapasów spiżarnianych. — Na Dzikiej pod nrem 17 skradziono ze sklepu przez wyłamanie zamków kilkanaście sztuk płótna.

= Zaczadzenie.

Nocy wczorajszej na Złotej pod nrem 35. skutkiem zawczesnego zasunięcia blachy w piecu, zagorzała Katarzyna Gacowa.

Nieprzytomną odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

= Pożar.

W dniu wczorajszym na dworcu kolei petersburskiej wstawiono w bufecie garnek z żarzącemi węglami.

Ztąd wynikł pożar w szafie i zapaliła się ściana.

Ogień ugasili mieszkańcy.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na Nowożytniej pod nrem 20-ym, zmarła nagle Anna Fleszerowa.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Złote gody.

W dniu wczorajszym dr Mateusz Rotwand wraz z małżonką obchodzili złote wesele.

Sędziwi jubilaci, pomimo podeszłego wieku, trzymają się zdrowo i krzepko.

= Oszukani sankarze.

Nocy wczorajszej pięciu młodzieńców wytwornie ubranych wzięło na Krakowskiem-Przedmieściu dwoje sanek, któremi kazali się obwozić po mieście i po parku Łazienkowskim z górą cztery godziny.

Ostatnio wysiedli przed domem na rogu Senatorskiej i placu Teatralnego.

Sankarze oczekiwali przeszło godzinę i po sprawdzeniu przekonali się, że ich pasażerowie odrazu wymknęli się drugą bramą w od Nowosenatorskiej.

Fizjognomje paniczów zostały zapamiętane i oszukani zamierzają się z nimi przy spotkaniu należycie rozprawić.

= Z powodu kwiatów.

W dniu onegdajszym pani M., zamieszkała na Ordynackiej pod nrem 3, z powodu imienin, otrzymała w podarunku ośm doniczek egzotycznych kwiatów, które ustawiono w jej sypialni.

Wczoraj zrana służąca, wchodząc do pokoju swej pani, znalazła tę ostatnią w stanie bezprzytomnym tak, iż musiano wezwać lekarza, aby ją doprowadził do zmysłów.

Nie pierwszy to już wypadek choroby z powodu kwiatów w sypialni.

Z sądów.

Biłgorajscy działacze.

Olbrzymi materjał dowodowy, zdobyty w śledztwie sądowem i zawarty w dokumentach rzeczowych w sprawie biłgorajskiej, roztoczył się wczoraj przed oczami licznie zebranej publiczności w kształcie wykończonego obrazu, dosadnie charakteryzującego całą sprawę i występujące w niej osobistości.

Mowę prokuratora Wendrycha, któremu przypadło w udziale trudne niezmiernie zadanie zobrazowania sprawy na podstawie zeznań 200 świadków, często wręcz sobie przeciwnych i niezgodnych z pierwiastkowemi zeznaniami, złożonemi u sędziego śledczego, poprzedziły epizody czysto proceduralnej natury, a mianowicie odczytanie stanu służby tych z pomiędzy oskarżonych, którzy występowali w charakterze urzędowym, a więc: Górskiego, dra Trzcińskiego, Okońskiego i Tajersztejna (który był felczerem powiatowym).

O godz. 12-ej w południe zabrał głos towarzysz prokuratora, Wendrych.

Po scharakteryzowaniu pojedyńczych osobistości, zasiadających dziś na ławie oskarżonych, oraz ogólnej fizjognomji operacyj, dokonywanych przy poborze popisowych do wojska, przeszedł on do wykazania poszczególnych nadużyć, które zaznaczyliśmy już podczas badania świadków.

Pomimo że posiedzenie trwało do godziny 5-ej po południu, mowa prokuratora jest zaledwie w połowie. Dziś o godzinie 12-ej w południe będziemy słyszeli dalszy ciąg jego wywodów oraz głos drugiego oskarżyciela, towarzysza prokuratora sądu okręgowego lubelskiego, p. Jerakowa.

Odkładając zatem streszczenie mowy wczorajszej na później, zaznaczamy tylko, iż zalecała się ścisłością obok barwności i sporej dozy dowcipu...

Po raz trzeci.

Ciekawa sprawa o udręczanie, sądzona już raz w izbie sądowej, wróciła wskutek podanej do senatu kasacji do innego departamentu izby i w tych dniach ostatecznie rozstrzygniętą została.

Pod powyższym zarzutem zasiadł b. nauczyciel m. Łodzi, Wolnicki, którego obejście z pensjonarzami, jakkolwiek akceptowane przez rodziców i opiekunów, wzburzyło opinję publiczną i dało powód do wytoczenia mu akcji kryminalnej.

Po wysłuchaniu obrony adwokata Jana Maurycego Kamińskiego, izba sądowa w komplecie pp. Swieczyńskiego, Aleksiejewa i Briuchaczowa, po raz trzeci uwolniła Wolnickiego od wszelkiej odpowiedzialności.

E. W.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Niszczenie grzybków domowych.

Wyrastanie grzybków z podłogi nie należy u nas do rzeczy nadzwyczajnie rzadkich. Tego rodzaju anormalną wegetację, nie świadczącą ze swej strony bynajmniej za zdrowotnością pomieszkania, powoduje, jak to wszystkim wiadomo, wilgoć, bądź to stała, stanowiąca odwieczną wadę lokalu, bądź też czasowa, sprowadzona przez wyleyy rzek lub przypadkowe zalanie wodą pokoju. Grzybki te, bez względu na przyczynę, która zawsze leży w wilgoci, z tego lub owego pochodzącej źródła, dają się zwalczać skutecznie za pomocą wapna hydraulicznego. W miejscach, w których pokazują się grzybki, należy podnieść podłogę i usypać pod nią kilkunastocalową warstwę wyżej wzmiankowanego wapna, sproszkowanego. Warstwa ta nietylko wyniszczy grzybki, ale w dodatku osuszy pomieszkanie, zwłaszcza jeśli zawilgotnienie takowego nastąpiło z przyczyn przypadkowych.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Julljusz **Daniłowski,** radca prokuratorji Królestwa Polskiego, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 20 lutego r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 47. W ciężkim smutku pozostała żona wraz z dwojgiem dzieci zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo, mające się odbyć we wtorek, t. j. dnia 23-go lutego, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża na Krakowskiem-Przedmieściu i na odprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, na cmentarz powązkowski. 3—703—

† Ś. p. Marja z Szulców **Łabusiewicz,** po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 19 b. m. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 36. Pozostały mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w poniedziałek, dnia 22 b. m., o godzinie **12-ej** w południe, z kościoła św. Barbary, na cmentarz powązkowski. —701—

† Ś. p. Ludwika z Wolterów 1-go ślubu Krause, 2-go **Kasyanowicz,** emerytka, przeżywszy lat 72, zmarła w dniu 18 lutego r. b. Pozostali syn, córki i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy szpitalu ewangelickim przy ulicy Mylnej w dniu 22 b. m., w poniedziałek, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—682—

† Ś. p. Stefcia **Bekker,** córka Henryka i Anny z Kaźmierowskich Bekkerów, zgasła w dniu 18-ym lutego r. b. przeżywszy lat 7. Stroskani rodzice i siostry zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, w niedzielę, dnia 21-go lutego, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —695—

† Za duszę ś. p. Stanisława **Korytowskiego,** b. nauczyciela szkoły elemantarnej rządowej w Warszawie, ostatnio emeryta, zmarłego w d. 16 b. m. i r., odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych w dniu 22 b. m., w poniedziałek, o godzinie **9-ej** zrana, na które zaprasza się. —689—

† We wtorek, dnia 23 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Pauliny **Fechnerowej,** jako w rocznicę jej śmierci. 691

† W dniu 23-m lutego r. b., to jest we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. Franciszka i Sabiny małżonków **Kosińskich,** na które to nabożeństwo Towarzystwo ma honor zaprosić opiekunki i członków swoich, oraz familję zmarłych. 298

† W dniu 23 lutego, we wtorek, w rocznicę śmierci ś. p. Heleny **Pawlikowskiej,** odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się życzliwych pamięci zmarłego. —698—

† W dniu 23 b. m., we wtorek, za spokój dusz ś. p. hrabiów Zygmuntów **Krasińskich,** ojca i syna, jako w rocznicę ich zgonu, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **10 i pół** zrana. 3—702—

† Wszystkim życzliwym, przyjaciołom i znajomym, któ-

rzy w dniu 18 b. m. raczyli towarzyszyć smutnemu obrzędowi pogrzebu ukochanego syna naszego ś. p. Leona Demczuka, składamy z głębi zbolałego serca serdeczne podziękowanie.
—704—

Rodzice.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 20-go lutego.—W sferach dyplomatycznych zapewniają, że porozumienie wszystkich mocarstw co do zatwierdzenia umowy turecko-bułgarskiej nastąpiło z zastrzeżeniem zmian, których żądała Rosja.

Wiedeń 20-go lutego. — Książę czarnogórski przyjmowany był dzisiaj przez cesarza Franciszka-Józefa. Następnie złożył książę wizytę arcyksięciu Rudolfowi i jego małżonce. Cesarz rewizytował księcia i bawił u niego przez kwadrans.

Wiedeń 20-go lutego. — Hrabia Taafe złożył cesarzowi sprawozdanie o zajściach w izbie deputowanych.

Paryż 20-go lutego.—Komisja izby deputowanych odrzuciła 10-ma głosami przeciw 7-miu wniosek wygnania z kraju pretendentów, przyznając rządowi prawo do zarządzenia banicji na wypadek, gdyby agitacje pretendentów okazały się niebezpiecznemi dla państwa.

Paryż 20-go lutego.—Wywóz w ciągu stycznia podniósł się w porównaniu z rokiem przeszłym o 9 miljonów, a przywóz obcych wyrobów zmniejszył się o 2 miljony. Niektóre gałęzie przemysłu ożywiły się, ogólne przesilenie wszelako dotychczas nie ustało.

Paryż 20 go lutego.—Hrabia Paryża w rozmowie z korespondentem jednego z dzienników zagranicznych oświadczył, iż nie jest zadowolonym z zachowania się rojalistów w izbie. Dają się oni kierować bonapartystom. Wyborcy nie pochwalają ich zachowania się w sprawie tonkińskiej, które sprzeciwiało się również najzupełniej zapatrywaniom hrabiego.

Londyn 20-go lutego. — Według doniesień dzienników wojskowych zaniosło się na długą i uciążliwą kampanję w Birmie, która kilka lat potrwać może. Książęta krwi królewskiej organizują w całym kraju ruchawkę powstańczą przeciw panowaniu anglików. Korpus angielski, licząc obecnie 16,000 ludzi, musi być znacznie wzmocniony.

Konstantynopol 20-go lutego. — W. Porta poleciła posłowi swemu oświadczyć w Petersburgu, iż warunek dostarczania wzajemnego kontyngensów wojskowych, zawarty w umowie z Bułgarją, ma charakter czysto odporny.

Bukareszt 20-go lutego. — Pełnomocnik turecki, Madżyd-basza, przedstawił wypracowany przez siebie projekt całkowitego traktatu pokojowego pomiędzy Serbją i Bułgarją. Mijatowicz zażądał instrukcji w Belgradzie co do tego, czy układy prowadzić należy nad całym projektem *en bloc*, czy nad pojedynczemi punktami zosobna.

Belgrad 20-go lutego.—Policja wpadła znowu na trop spisku, mającego na celu oddanie rządów Serbji w ręce Karadżordżewicza. Żadna z osób wybitniejszych w kraju do spisku nie należy.

(Ajencja północna.)

Wiedeń 20-go lutego. — Książę czarnogórski przybył tutaj i złożył długą wizytę hr. Kalnokyemu.

Wiedeń 20-go lutego. — Cesarz przyjmował dziś przed południem księcia Mikołaja czarnogórskiego na posłuchaniu, po południu zaś rewizytował go.

Berlin 20-go lutego. — Wniesiony przez rząd projekt przedłużenia na pięć lat prawa o socjalistach został przez sejm przekazany komisji. Minister spraw wewnętrznych Puttkamer oświadczył, że przedłużenie tego prawa jest konieczne dla powstrzymania przestępnej agitacji i dla praktycznego urzeczywistnienia pożytecznych reform socjalnych. Prawo ma nie przeszkadzać roztrząsaniu kwestyj socjalistycznych, ale tylko występowaniu ich w formie rewolucyjnej.

Berlin 20-go lutego. — Bank państwowy niemiecki obniżył dyskonto od weksli z $3^1/_2$ na 3%, a od pożyczek na papiery wartościowe z $4^1/_2$ na 4%.

Paryż 20-go lutego. — Ks. Grzegorz Ypsilanti zmarł tutaj.

Paryż 20-go lutego.—Rząd uchwalił, że wystawa paryska, na r. 1889-ty projektowana, ma być powszechną i że wszystkie narody mogą w niej uczestniczyć.

Paryż 20-go lutego.—Komisja izby oświadczyła się przeciw wydalaniu książąt, ale wystąpiła z propozycją upoważnienia rządu do wydalania ich, skoro tylko bezpieczeństwo kraju będzie tego wymagało.

Londyn 20-go lutego. — Na ogólnem zebraniu liberalnego komitetu wyborczego w Chelsea, w przytomności około trzechset osób, Dilke na liczne zapytania złożył dokładne objaśnienia co do procesu rozwodowego małżonków Craw fordów i udziału swojego w tymże. Zgromadzenie przyjęło w końcu rezolucję tej treści, iż po przyjęciu do wiadomości oświadczeń Dilkego komitet wyborczy z przyjemnością wita zaprzeczenie z jego strony krążącym pogłoskom i że zaufanie komitetu do Dilkego żadnym nie uległo zmianom.

Ateny 20-go lutego.— Admirał angielski, jako naczelny dowódca wszystkich eskadr europejskich na wodach greckich, otrzymał polecenie bacznie śledzić flotę grecką i nie dopuszczać starcia jej z okrętami tureckiemi. Ks. edymburski, zamianowany dowódcą eskadry angielskiej w miejsce lorda Geya, odpłynął dziś z Portsmouth, aby objąć naczelne dowództwo nad połączonemi flotami europejskiemi. Eskadra rosyjska podpłynęła pod port Suda. Mocarstwa stanowczo nakłaniają Grecję do odstąpienia od polityki wojennej. Jeżeli Grecja będzie trwała w swojem postanowieniu, to mocarstwa zrzucają z siebie wszelką odpowiedzialność za możliwe następstwa.

Konstantynopol 20-go lutego. — Porta widocznie jest gotową ustąpić życzeniom Rosji co do ustępu układu turecko - bułgarskiego, dotyczącego armji bułgarskiej i przyznać mocarstwom prawo odnawiania pełnomocnictwa dla jenerał-gubernatora Rumelji; oprócz tego przyznanie tego pełnomocnictwa ma dotyczyć tylko księcia Aleksandra i nie rozciągać się na jego następców. Wszystko to ma być uwzględnione w nowym projekcie porozumienia, jaki Porta przedstawi mocarstwom. Co do Grecji zaś Porta ostatecznie i stanowczo oświadczyła, iż żadnych ustępstw nie zrobi.

Belgrad 20-go lutego. — Przybył tutaj król Milan z Niszu, celem odbycia konferencji z Garaszaninem.

Włodzimierz 20-go lutego.—Wczoraj w sądzie okręgowym bez udziału przysięgłych rozpoczął się proces dwudziestu robotników, którzy urządzili bezrobocie i zaburzenia w nikolskiej fabryce Sawy Morozowa i sp., w zamiarze zmuszenia właścicieli do podwyższenia płac i zaniechania potrąceń za złą robotę.

Petersburg 20-go lutego. — W dniu wczorajszym w petersburskim sądzie okręgowym rozpoczął się proces bandy trucicieli. Oskarżonych jest siedmiu. Ofiarami bandy byli zawsze dorożkarze. Przestępcy truli ich szalejem i zabierali konie.

Telegramy handlowe.

Berlin 20-go lutego (po południu).

Bez zmiany znowu utrzymały się kursa i usposobienie pozostało bezzmienne. Drobne wahania się nie mogą oznaczać zmian usposobienia—wszystko więc jest jak było. Wartości spekulacyjne bez zmiany. Akcje kredytowe utrzymały się. Wartości bankowe bez zmiany; kolejowe nieco słabiej. Na polu rent obcych również zmian żadnych. Wartości rosyjskie utrzymały się, ruble również. Żyto w towarze gotowym bez zmiany, na dostawę o 50 fenigów niżej.

Berlin 20-go lutego *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban. ros. w tr. nat.	200.65	Akcje kredytowe .	502.—
Weksle na Warszawę	200.30	Listy zast. ser. I-ej	62.60
Wek. na Peters. krótk.	199 80	Weksle na Lon. krótk.	20.40
Wek. na Peters. dług.	198.80	„ „ „ długot.	20.35[5]
Bil. ban. ros. na dost.	200 50	Żyto z dost. na jesień	135 75
Wschodnia poż. II em.	62.—	Żyto na wiosnę. .	139 25

Przy zupełnej bezmienności kursów w Berlinie i usposobieniu ciągle jednakiem na potrzecy wyszukiwać przyczyn tej sytuacji, które muszą też być też same co dni poprzednich. Jeżeli do jutra nie zajdą jakie potężniejsze wpływy, któreby wstrząsnęły giełdami i ustrój ich zmieniły, czego zresztą spodziewać się nie ma żadnej racji, to i kursa walut obcych na giełdzie naszej będą musiały pozostać niezmienione. Notowania dnia poprzedniego były 200.55, 200.50, 502, 135.75, 139.75.

J. Wł.

Gdańsk 19-go lutego.

Pszenica	cena najwyższa krajowa	6 80
„	„ regulacyjna bieżąca	6.50
„	„ na dostawę wiosenną	6.67
Żyto	cena najwyższa za polskie bez dowozu . .	4.52
„	„ regulacyjna	4.50
„	„ na dostawę wiosenną	4.65
Jęczmień	browarny	—.—
„	na paszę	—.—
Groch	do jedzenia	—.—
„	na paszę	—.—

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Dowóz bydła na targ praski zwiększył się w tygodniu ukończonym we środę. Wyniósł on 2057 sztuk wołów stepowych, to jest o blisko 300 więcej niż w tygodniu poprzednim. Ceny wołów, nawet w stosunku do gatunku towaru, były o drobnostkę niższe. Rzeźnicy warszawscy zakupili 1658, do Łodzi kupiono 180. do Modlina 130. do Płocka i okolic 112. Płacono za dobre woły do 110 rs. Targ żwawy.

Mięsa wołowego bitego dostawiono 4045 pudów z bydłobójni podmiejskich.

Pozwolimy tu sobie na uwagę, iż trudno jest zrozumieć, jakim sposobem tak wielki ubój mógł być przez służbę zdrowia dojrzanym i zbadanym.

Za funt mięsa płacono od 10—12 i 13 kop. Na rynkach targowych mniej już świeże mięso po po południu, nawet taniej oddawano. Polędwica 15 do $22^1/_2$ kop.

Ozór 75 do 90, cynadry 13, cztery nogi 60 do 100 kop. Funt łoju 12 kop.

Cieląt 1170, cielęciny przeszło 700 pudów. Obfitość ta obniża cenę. Wcale dobre mięso po 9 kop. oddawano. Lepsze części do 12.

Móżdżek 12. cztery nóżki 12—15 kop. Wątróbka 15 do $22^1/_2$ kop. za funt.

Wieprzów 2600 sztuk. Uciskający wpływ zamknięcia granicy niemieckiej trwa ciągle. Wieprze tanie. Cena 3.50 do 4.20 za pud żywej wagi. Wieprzowiny około 400 p. Cena od szynki 12, inne części 11, schab 15 kop.

Słonina świeża 15, sadło 16 do 18, solona 24 kop.

Kiełbasa świeża w jatkach 18, w sklepach $22^1/_2$, wędzona 36 kop. Szynka wędzona w całości $22^1/_2$, częściowo 45 do 50 kop. Wędliny litewskie dotąd prywatnie, spotykać się jednak dają. Płacą się one po 30 kop. funt, bez różnicy.

Prosięta 75—180 kop sztuka.

Drób bardzo tani, mimo niezłego popytu. Indory 2.50 do 4 rs., indyczki 1.50 do 2.50. Gęsi 90 do 150, kaczki 50—85, kury 50—70 kop.

Zwierzyny mnóstwo. Sarny 8 do 12 rs. Udziec 4, comber 3.50 do 5 rs. Zając od 60 do 150 kop., kuropatwy 50 do 60 para, jarząbki 75 do 10, drobne ptaszki 15 kop. para. Bażanty para rs. 4.

Ryby nadzwyczajnie tanie. Szczupaki żywe 30 kop., karasie 30 kop., liny $27^1/_2$, karpie 25 kop.; śnięte 10—15 kop.

Śledzie 2—$7^1/_2$ kop., sielawy $7^1/_2$—25 kop.

Nabiał w tej samej cenie, co w tygodniu poprzednim. Masło bez soli 35—50 kop., solone 33—$37^1/_2$, śmietana 30 do 40 kop.

Jak kopa 1.25, na sztuki $4^1/_2$ do 5 kopa.

Z przypraw: pieczarki świeże 20 kop. za funt, grzyby surowe 45 do 60, solone i marynowane grzyby i rydze 25 do 30 kop. Śliwki suszone 10—20, powidła 15—20 kop., miód 18 do 13 kop.

Makarony 17 kop. funt.

Mąka kartoflana i kukurydza 12 kop.

Mąka krajowa w detalu 6—8 kop. za funt, żytnia razowa 3 kop., gryczana 3 do 4 kop., krupczatka $6^1/_2$ kop.

Kasza gryczana garniec 20—25. krakowska 35—40, perłowa krajowa 40, zagraniczna drobna 90, jęczmienna 15, orkiszowa 20—30 kop. garniec.

Manny funt 8, sago 18—20 kop.

Jarzyny, warzywa, tanie ciągle.

Owoców coraz mniej.

J. Wł.

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Dnia 20-go lutego 1886 roku.

Handel cukrem wcale nieświetnie się przedstawia w tygodniu ostatnim.

Warunki też ogólne są nader niekorzystne. Za granicą skutkiem napływu towaru, pokup słaby, zapasy zwiększyły się i ceny obniżyły się tak, że w stosunku do praktykowanych na miejscu nie są korzystne.

Mało pokładać można nadziei w pogłoskach o zwiększeniu premji wywozowej z 80 do 120 kop. od puda, która to jednak pogłoska podobno spekulantów podnieca i do zakupów zachęca.

Zresztą i z rynków Cesarstwa wiadomości niekorzystne. Podaż znaczna, przy słabem zapotrzebowaniu.

U nas ceny trzymają się niby bezzmiennie—lecz w teorji.

Płacono za Hermanów 2.85, za Oryszew również 2.85, inne marki $2.82^1/_2$, 2.80 i $2.77^1/_2$, przy pewnem ożywieniu w handlu detalicznym.

Kostki 2.80 do $2.77^1/_2$.

Mączka 2.30 do 2.35 za kamień 24-funtowy.

J. Wł.

— ***Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego*** nr 125 opuścił prasę i zawiera: Nowa zwłoka—Echo muzyczne (wiersz), pr. *Wiktora Gomulickiego*,—Musices sacrae in Poloniae, pr. *Aleksandra Polińskiego*,—Oskar Sosnowski, pr. *W. K.*, —Koncerta historyczne Rubinsteina w Moskwie, pr. *Z.*—Ostatnie chwile Mozarta, nowy obraz Munkaczego, pr. *L.*—Noweliści i nowelistki polskie (V. *Wiktor Gomulicki*, pr. *Witolda Janickiego*), —Sceny z dramatu ludowego „Chata za wsią" (rycina), — Pomiędzy nami (romans), *O. Schubina*, Kronika paryska IV, pr. *S.*—Przegląd dramatyczny, — Przegląd muzyczny,—Kronika, — Stefanek (nowella), pr. *Zofję Mellerową*. ***Dodatek nut:*** Kadryle z motywów opery „Gioconda" *A. Ponchiellego*, ułożone pr. H. Szulca.

Prenumerata kwartalna rs. 2, z przesyłką rs. 2 k. 50. Adres Redakcji Senatorska 26. (241

— **GAZETA LOSOWAŃ**, jedyny bezstronny i fachowy poradnik w sprawach pieniężnych, niezbędna dla każdego mającego lub chcącego mieć papiery. **Rocznie w Warszawie rs. 1, na prowincji rs. 2.** — Redakcja: Krakowskie-Przedmieście nr 55. (28)

Warszawski rzeczny Yacht-Klub.

W niedzielę dnia 21 lutego b. r., odbędzie się

Kulig sankami do Willanowa

Rendez-vous ulica Królewska nr 11 przed lokalem zimowym. (240)

Wyjazd punktualnie o godzinie 3-ej po południu.

Komitet
Towarzystwa muzycznego

niniejszem podaje do wiadomości, że środowy mały wieczór odbędzie się w wielkiej sali na prawach większych wieczorów i jednocześnie uprasza członków założycieli, aby raczyli przybyć w dniu 28 t. m. o godzinie 7 i pół wieczorem celem balotowania przedstawionych kandydatów, Zechcą również przybyć ci członkowie, którzy przedstawili kandydatów.

Lekarza Wł. Wyszyńskiego

KEFIR

Znany lek odżywczy, wskazany we wszelkich chorobach wycieńczających, wyrabianym jest stale według najlepszej metody w ***Zakładzie Kefirowym*** (Krucza 49), pod opieką ***D-rów Bondy'ego i Fabiana.*** (636)

Lecznica ul. Długa nr 21 n.

Przyjmują w niej następujący lekarze:

Od g. 9 — 10. Dr **T. Trzciński,** choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 9—10. Dr **Wł. Zawadzki,** choroby wewnętrzne, w niedziele, wtorki, czwartki i soboty.

Od g. 9—10. Dr **Goldflam,** choroby wewnętrzne i specjalnie nerwowe (elektroterapja), w poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 1—11. Dr **D. Landau,** choroby szczęk i zębów.—Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie, codz.

Od g. 10—11. Dr **Kulesza,** choroby wewnętrzne i dzieci codziennie.

Od g. 11—12. Dr **Mikulski,** choroby weneryczne i skórne, codziennie.

Od g. 12—1. Dr **Bondy,** choroby wewnętrzne i dzieci, codziennie.

Od g. 12—1. Dr **Sztembarth,** choroby kobiet, codziennie, prócz świąt.

Od g. 1—2. Dr **Ołtuszewski,** choroby wewnętrzne, a specjalnie płuc, krtani i jamy nosogardzielowej (laryngoskopja), codziennie oprócz środy.

Od g. 1—2. Dr **Szteyner,** choroby chirurgiczne, codz.

Od g. 2—3. Dr **Winawer,** choroby oczu, codziennie.

Od g. 2—3. Dr **Biegański,** choroby kobiet, we wtorki, czwartki i soboty.

Od g. 3—4. Dr **Mleczko,** choroby weneryczne i skórne, codziennie.

Od g. 3—4. Dr **Oraczewski,** choroby wewnętrzne i dzieci, codziennie.

Od g. 4—5. Dr **Wierzbicki,** choroby wewnętrzne, codz.

Opłata za poradę kop. 25. (697)

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-e piętro). Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1)

77— ***Warszaw. fabr. wyrobów i opakowań blaszanych,*** Nowozielna 52, telefon 44, poleca wszelkie wyroby blaszane, a specjalnie ***opakowania blaszane i plakaty na blasze.***

KĄPIELE DJANA

Łaźnia parowa, Wanny, Prysznic, do 10 wiecz., w niedzielę do 1. Chmielna 9—13. (491

— Dr ***Mleczko*** przeprowadził się na ulicę Marszałkowską 112. Przyjmuje z ***chorobami wenerycznemi i skórnemi*** do 9 i pół zrana i od 5—7 po południu. (471)

— Dr ***Oraczewski,*** lekarz miejscowy szpitala dla dzieci, przyjmuje od 5—7 codziennie. Aleksandrja 25. (434)

575) ***Dentysta Rackow,*** Bielańska nr 24, róg Długiej. Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 kop. 50. Gwarancja za najlepszy gatunek materyj użytych; leczy, plombuje i reperuje po cenie umiarkowanej.

— ***Chodniki*** tanie i trwałe, tak na schody jak i do pokojów, ***wycieraczki,*** oraz ***ceraty*** wszelkiego rodzaju poleca skład obić pap. ***J. Lubelskiego i S-ki,*** Marszałkowska 142. (5)

122) ***Trumny, Żałoby, Efekta pogrzebowe,*** pośmiertne, sprzedaje, załatwia pogrzeby, ekshumacje, przewożenie zwłok w kraju i z zagranicy, muruje groby, stawia pomniki. Zakład pogrzebowy ***Jana Pełczyńskiego,*** Nowy-Świat 50.

— **W ciągu jednej nocy** wyleczyć można popękania skóry, odmrożenia, krostki, liszaje, plamy czerwone i t. p., za pomocą Crême Simon à la Glycerine. Wyłączna sprzedaż tego środka w perfumer i Aleksandra Lipink. Wierzbowa, róg Niecałej. (203)

— ***Meble*** skromne i ozdobne, nowe i b. mało używane, ***b. tanio*** do sprzedania z wolnej ręki w ***Sali Licytacyjnej Prywatnej,*** Miodowa nr 12. (199)

— ***Najmodniejsze dewizki*** męzkie i damskie, oraz dewizki wiszące (chatelaines) złote i srebrne, w największym wyborze, oraz dewizki fantazyjne z trwałej kompozycji francuskiej, poleca Skład ***M. J. Augustynowicza,*** Krakowskie-Przedmieście nr 9 (róg Królewskiej). (137)

Dobra herbata. M. Muszkat, Senatorska 22. (221

Skład wyrobów tabacznych

pod firmą

M. KICZOROWSKI

egzystujący od lat 20 przy ulicy Wierzbowej nr 7, wprost filarów teatralnych, rozszerzył działalność swoją przez otwarcie ***FILJI SKŁADU*** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 7 nowy.

Oba składy zaopatrzone są w wyborowe gatunki wyrobów tabacznych, które polecają dalszym łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Nadmieniam się przytem, że wszelkie pogłoski jakoby skład M. Kiczorowskiego przy ulicy Wierzbowej został sprzedany, są pozbawione podstawy, administracja zaś obu składów powierzoną została wyłącznie p. ***Marjanowi Konopnickiemu.***

Skład główny wyrobów fabryki

W. A. Müllera

w Warszawie. (202)

Skład główny wyrobów fabryki

E. Ehrenfrieda.

Kantor Wekslu
Goldstein & Tachauer

Krakowskie-Przedmieście 63/67.

Asekuruje Rosyjskie Prem. Pożyczki od amortyzacji

po kop. 40,

Sprzedaje Rosyjskie Pożyczki Premjowe ***z częściową rozpłatą.***

Daje zaliczenia na papiery publiczne i akcje.

Podejmuje się ***bezpłatnie*** kontrolowania losowań wszelkich papierów publicznych, oraz pożyczek państwowych tak krajowych, jak i zagranicznych, których wykaz raz na zawsze może być złożony w kantorze przez osoby interesowane; oraz zawiadamia każdorazowo interesantów o rezultacie poszukiwań. (88)

Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą.

— ***Nowo-otworzona pracownia wyrobów pończoszniczych i trykotaży przy ulicy BRACKIEJ nr 9, poleca swoje wyroby stanowczo przyjmuje pończochy do podrabiania, oraz udziela nauki robót na maszynach pończoszniczych.*** (676)

— Dentyści ***B. Gutzman i Olga Scholten,*** Królewska nr 3, róg Krakowskiego-Przedmieścia, najlepsze zęby sztuczne od rs. 2. (485



MEBLE skromne i ozdobne, tanio nabywać można w Magazynie Piechowskiego i S-ki, **PRZENIESIONYM** na Marszałkowską Nr 114 róg Złotej, w podwórzu. (6

D. Kurdelska i S-ka,
Nowo-Senatorska nr 2,

uczennica M-me Laferiere, b. krojczyni B. Hersego, ***wykończa suknie w 24 godzin.*** Ceny umiarkowane. Uczy kroju i szycia. (164)

Rzadka sposobność!

W Paryżu, na polach Elizejskich, przy bramie tryumfalnej (Arc de Triomphe), na słonecznej stronie, jest natychmiast ***do sprzedania dom nr 144.*** Życzący dowiedzieć się o warunkach sprzedaży, zechcą adresować: ***Paryż, Mr Jules Henriet*** (Avoué de 1-re Instance), ***33 Quai Voltaire,*** albo: ***Ryga*** (Lifland. gub.), Petersburskij forsztat, Kuznieczna ja ulica dom nr 3, ***Kniaziu Argutinskomu-Dolgorukowu.*** (667)

CYGARA

Sumatra	cena za 100 sztuk rs.			2.
Casadores	"	"	"	4.
Bombasta	"	"	"	5.
Marie	"	"	"	6.
La Criolla	"	"	"	7.
Matanzas	"	"	"	8.
Passion	"	"	"	10.

Powyższe cygara wyrobione w ***specjalnej fabryce Cygar Emanuela Ehrenfrieda*** z liścia Amerykańskiego pakowane po 10, 25, 50 i 100 sztuk polecają

WANDALIN i S-ka,

plac Teatralny nr 11, do W-go Neptuna ***w Warszawie.*** (159)

— ***Asekurację 5% Pożyczki Premjowej z 1866 roku przyjmuje***

Kantor Wekslu
KAROLA GĘBICKIEGO

Krakowskie-Przedm. nr 37, obok hotelu Saskiego

180 **po kop. 40.**

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Daisy.*—Pardon! Pardon! czekam z niecierpliwością na tombolę. (686)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych!

POCIĄGI:	Odchodzą godziny	i minuty	Przychodzą godziny	i minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	9	20 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	30 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowo-miejscowy 3 klasy . . .	10	30 rano	8	18 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 3 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	4	53 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	30 rano
Osobowy do Lublina	7	15 rano	10	10 wiecz.
Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską.				
Pocztowy	3	30 po poł.	1	55 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5	50 po poł.	11	50 rano
Osobowy	9	30 rano	8	21 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	2	50 po poł.	2	59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespols.				
Osobowy	2	10 po poł.	3	34 po poł.

TYGODNIK POWSZECHNY.

Pismo illustrowane, wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone.

Po połączeniu pisma tego z **Tygodnikiem Illustrowanym,** wyprzedają się pozostałe bardzo małe zapasy roczników **Tygodnika Powszechnego** po cenach następujących: Rok 1878, 79, 81, 82 i 83, (zapasy po kilkadziesiąt egz.) po rs. 4. Rok 1880 (kilka egz. po rs. 6. Rok 1884 (niekompletny, brak od 6 do 12 N-rów) po rs. 3. Rok 1885 rs. 5. Za przesyłkę pocztą każdego tomu, czyli rocznika, dolicza się rs. 1. **Pojedyńcze kwartały** z lat powyższych, o ile zebrać się dadzą: z lat 1878 i 79 po rs. 1 80 kop. (za kwartał), z przesyłką pocztą rs. 2; z lat 1881, 2, 3, 4 i 5 po rs. 2, (każdy kwartał), z przesyłką rs. 2 20 kop. **Pojedyńcze N-ra** po 20 kop., z przesyłką pocztą 26 kop. **Premia drzeworytnicze i Oleodruki artystyczne,** wszystkie prawdziwej wartości, też po **bardzo niskich** cenach wyprzedają się, a mianowicie:

OLEODRUKI

świetnie wykonane w jednym z najpierwszych zakładów w Paryżu.

Brandt Józef, Towarzysze pancerni. Rozmiar cali polskich 17/23 rs. 4. Cena zniżona na 1.—

Matejko Jan, Spór Gryfiny z Leszkiem Czarnym. Rozmiar: cali polskich 14/20 rs. 4. Cena zniżona na 1.—

Straszyński, Młodzieniec i Szatny (Wasy i peruka). Rozmiar: cali polskich 17/23 rs. 4. Cena zniżona na 1.—

Za przesyłkę pocztą dolicza się po kop. 50. Nabywający wszystkie trzy razem, kosztów przesyłki nie ponosi.

Oleodruki z innych głośnych zakładów:

Portret Ojca Św. Leona XIII. Rozmiar cali 22½/30 rs. 3. Cena zniżona na rs. 2.—

Braith'a, Stado owiec wracające z paszy. Rozmiar cali pols. 24/39 rs. 6. Cena zniżona na 3.—

— Przy źródle (Stado krów). Rozmiar cali pols. 24/39 rs. 6. Cena zniżona na 3.—

Kaulbacha, Niderlandka. Roz. c. pol. 27/33 rs. 6. Cena zniżona na 3.—

Zimmerman, Krajobraz zimowy. „Kuźnia w lesie." Rozmiar cali pol. 28/18 rs. 1. Cena zniżona na 60.—

Za przesyłkę każdego Oleodruku dolicza się 50 kop. Zapisujący najmniej 3 razem, płacą za przesyłkę tylko kop. 60.

Chromolitografia świetnie wykonana, rysunku **Juljusza Kossaka,** a przedstawiająca „Stanisława Rewerę Potockiego wracającego z wyprawy Tureckiej i przyjmującego wyoraną buławę 1651 r." Rozmiar: cali pols. 24/39. Cena poprzednia rs. 9, zniżona na 5.—

Z przesyłką i opakowaniem w skrzynkę rs. 6.—

DRZEWORYTY.

Teka artystyczna Tygodnika Powszechnego 12 świetnych drzeworytów w wielkim formacie obejmuje: **Andriolli,** Konrad Wallenrod. Scena z poematu Mickiewicza. **Tegoż,** Ksiądz Kwestarz Ławrynowicz. **Tegoż,** Lirnik wioskowy do utworu Syrokomli. **Bakałowicz,** Henryk III (Walezyusz, Król Pol.) na uroczystości weselnej u St. Luca. **Brandt Józef,** Czaty. **Gerson Wojciech,** Żelisław Belina przed Bolesławem Krzywoustym. **Gierymskiego Aleks.,** Z życia Warszawy. Obraz rodzajowy. **Kossak Juljusz,** Polowanie na czaple. **Matejko Jan,** Jan III Sobieski przed wyprawą na Wiedeń. **Tegoż,** Władysław Warneńczyk. Scena wojenna. **Pillati Ksaw.,** Na targu, obraz rodzajowy. **Tegoż,** Portret J. I. Kraszewskiego na pamiątkę 50-letniej rocznicy działalności literackiej. **Kaulbach,** Neron prześladujący chrześcian.

Cena tegoż Albumu rs. 5, zniżona na rs. 4. Z przesyłką pocztą rs. 5. **Pojedyńczo** po 60 kop. zniżona na 40. Z przesyłką pocztą po 70 kop.

Matejko Jan, Rzeczpospolita Babińska rs. 1. zniżona na 50 kop. Z przesyłką pocztą—90.

Gersona, Typ dziewicy polskiej. Rysunek konkursowy Tygod. Powszechnego, uwieńczony pierwszą nagrodą, kop. 60. Z przesyłką rs. 1.

Zapisujący pocztą za 5 rs. drzeworytów, kosztów przesyłki nie ponoszą.

Skład główny w księgarni **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. Filja przy ulicy Senatorskiej № 22/32.

Pozostałe po Tygodniku Powszechnym **klisze i wycinane na drzewie** rysunki wyprzedają się po **bardzo** niskich cenach. Najwięcej ze sposobności tej korzystać mogą wydawcy książek, pism perjodycznych i kalendarzy. 262

Najnowsze tańce:

A. Ponchielli, Kadryle z opery „Gioconda," w układzie H. Szulca	40	kop.
Z. Noskowski, Kontredanse charakterystyczne	40	„
Bernicat, Kadryle z op. François les bas bleu	40	„
R. Genée, Anna walc z op. Nanon	40	„
„ „ walc z op. Rosina	40	„
Offenbach-Vasseur, Puhar srebrny, walc	40	„
Millöcker, Carlotta, walc z op. Gasparone	50	„
„ Feldprediger walc	50	„
„ Cukier i Kawa polka z op. Gasparone	30	„
J. Strauss, walc na Lagunach	40	„
Arredondo, Los Amigos walc hiszpański	40	„
J. Schober, Marja polka mazurka	30	„
E. Waldteufel, Jeu d'esprit (Dowcipna polka)	30	„
E. Audron, Walc z op. Wesele Oliwety	30	„
C. M. Ziehrer, Bilecik miłosny, polka	30	„
Anonim, Echo polka	20	„
„ Haraburda mazur	20	„
A. Sonnenfeld, Matruna polka	30	„
P. Eibl, Młoda para, mazur	20	„

Do nabycia w biurze Redakcji **Echa Muzycznego** (Senatorska 26) i we wszystkich księgarniach. 296R

Kantor Banku Państwa

w Warszawie,

podaje do wiadomości, że w dniu 14 (26) Lutego r. b., o godzinie 11 ej zrana, odbędzie się w Kancelarji Kantoru licytacja, na dostawę dla tegoż Kantoru w ciągu roku bieżącego około 2,000 korcy Warszawskich węgla kamiennego w najlepszym gatunku, poczynając od ceny 95 kop. za korzec Warszawski i około 120 sążni kubicznych polskich drzewa sosnowego, poczynając od ceny 12 rs. 50 kop. za sążeń, z porąbaniem i ułożeniem w drwalni.

Osoby pragnące przyjąć udział w licytacji, zechcą nadsyłać do Kantoru Banku Państwa w Warszawie deklaracje, z wymienieniem warunków, na jakich dostawę powyższą uskuteczniać będą. Deklaracje przyjmowane będą tylko od osób handlujących 1-ej i 2-ej gildji, posiadających składy drzewa opałowego i węgli w Warszawie.—Przy licytacji na dostawę węgla lub drzewa, należy złożyć vadium w ilości 250 rubli w gotowiźnie lub w papierach procentowych, przyjmowanych na kaucje przy dostawach rządowych 353r

KSIĘGARNIA
Skład nut i fortepianów

Gebethnera i Wolffa,

otrzymała na skład główny

następujące dzieła:

B. Wł. Marylla i jej stosunek do Mickiewicza. Z 5-ma rycinami i autografem Marylli.—Warszawa, 1885. 1 rs.

Bełza S. Za Apeninami. Wiązka wspomnień podróżnych.—Warszawa, 1886. 75 kop.

Górski L. Znaczenie większej własności i obowiązki większych właścicieli w Królestwie Polskiem. — Warszawa, 1886. 1 rs.

Jokaj M. Oceania. Historja świata zaginionego. Z węgierskiego przełożył A. Lange.—Warszawa, 1886. 60 k.

Korzon T. Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764—1794). Badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego. Tom IV-ty część 1-sza. — Kraków, 1885. 3 rs. 20 k.

Ostoja. Szkice i obrazki.—Petersburg, 1886. 1 rs.

Schippel M. Nędza dzisiejsza i dzisiejsze przeludnienie. Tłómaczenie z niemieckiego.—Warszawa, 1886. 90 k.

Vercruyse T. J. Przewodnik prawdziwej pobożności. Z III-go wydania francuzkiego przetłomaczone za pozwoleniem autora przez J. d'A. Wydanie II-gie poprawione, 2 tomy, 4 rs. 334

MAKS SCHIPPEL,
NĘDZA DZISIEJSZA
i dzisiejsze przeludnienie,

tłomaczenie z drugiego niemieckiego wydania, wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, skład główny w księgarni **Gebethnera i Wolffa.** 350R



Piotr Sliżyński



udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach sposobem najkrótszym, wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych. **Podwal № 22,** wprost cyrkułu.

NA KARNAWAŁ

Najnowsze tańce, grywane przez orkiestrę L. Lewandowskiego, wydane nakładem Księgarni i Składu Nut

G. SENNEWALDA

Miodowa Nr 6,

Coote C. Moja Królowa, walc . . . kop. 60

Lewandowski L. Ogień i Woda, polka do baletu Warszawa . . kop. 30

— Warszawski mazur do Baletu Warszawa . . . . kop. 40

— Krewki mazur . . . . kop. 30

— Sprytna polka . . . . kop. 30

— Dalej w świat, mazur . . . . kop. 30

— Sympatyczna, polka mazurka . kop. 30

— Sensatka, polka . . . . kop. 30

Osmański W. Henrieta, polka mazurka . . . . kop. 30

Waldteufel E. Dolores, walc . . kop. 60

Do nabycia we wszystkich składach nut muzycznych. 354r

Suknie NA RATY Suknie

Mając na względzie dogodność Szanownych dam, urządziłam w znanym z taniości magazynie moim sprzedaż sukien na Raty i takowe polecam Szanownym Paniom, Magazyn 347

MICHALINY,
Miodowa № 4.

GŁÓWNY SKŁAD DYWANÓW

Giełżyńskiego Piotra, ulica Marszałkowska Nr 137 (10 dom od ogrodu), ma zaszczyt zawiadomić, iż oczekiwane

Juty i Wełny na pokrycia mebli

już nadeszły i takowych wybór w najnowszych deseniach, sprzedaje od 65 kop. łokieć.—Tamże KRETONY Tow. Ak. fabryki Zawiercie.—Ceny fabryczne. PP. Handlującym rabat. 292r



Rossyjskie Towarzystwo ŻEGLUGI i HANDLU.

Dnia 1 (13) Marca i 20 Marca (1 Kwietnia) 1886 r., odpłyną z Odessy do Władywostoku dwa parowce morskie, pierwszej klasy „CARYCA" i „CAR", które w drodze zatrzymywać się będą w **Port-Said, Kolumbo, Singapoore i Nagasaki.**

Opłata za przejazd z Odessy do Władywostoku według taryfy nominalnej wynosi:

kl. I	kl. II	kl. III
600 rs.	**400 rs.**	**120 rs.**

Osobom jadącym z polecenia rządu i ich rodzinom, znaczne robi się ustępstwa.

Za bagaże po nad ilość bezpłatnie przewożoną, opłaca się rs. 1 od puda lub stopy kubicznej.

Bezpłatnie ma prawo przewieźć jeden pasażer I kl. 5 pudów, II—3 pudy, III—2 pudy.

Towarzystwo nie jest obowiązane przyjąć do przewozu więcej niż 15 pudów bagaży na 1-go pasażera.

Ceny wyżej podane za przejazd, oznaczone są razem z utrzymaniem i wyżywieniem. Pasażerowie III klasy otrzymują żywność na równi z osadą.

Bilety na przejazd bez wyżywienia nie wydają się.

Dzieci od lat 2 do 10 płacą połowę ceny, młodsze od lat dwóch przewożone są bezpłatnie.

Na statku znajduje się doktór i obsługa żeńska dla dam.

Statbi przybędą do Władywostoku 15 (27) Kwietnia i 5 (17) Maja, zkąd odejdą do Hańkoi, pierwszy w końcu Kwietnia, drugi w pierwszej połowie maja; powrót do Odessy prawdopodobnie na 1 (13) i 15 (27) Lipca.

Ustanowione są bezpośrednio nader obniżone taryfy na przewóz towarów do **Władywostoku i Nikołajewska** nad **Amurem** ze stacyj **Mława, Praga Nadwiślańska** (miejs.). **Warszawa Nadwiślańska** (miejsc.), **Warszawa,** droga Warszawsko-Wiedeńska (transit.) **Ruda Guzowska, Łódź. Piotrków, Noworadomsk, Częstochowa, Myszków, Zawiercie, Dąbrowa, Sosnowice i Aleksandrów,** tak że wysyłający będą mieli możność ekspedjując towary na którejkolwiek z wymienionych stacyj, otrzymywać konosamenty wprost do **Władywostokn i Nikołajewska** nad **Amurem.**

Towary w Odessie do przewozu do wyżej wskazanych portów przyjmowane też będą w agenturze rosyjskiego towarzystwa żeglugi i handlu w przystani za frachtami nadzwyczaj nizkiemi.

Ostatni termin wysyłki ładunków z Warszawy na statek „CARYCA" 15 (27) Lutego, na statek „CAR"—5 (17) marca.

Przyjmowanie ładunków na stacjach wyżej wymienionych rozpocznie się z d. 4 (16) Lutego r. b.

Bliższe szczegóły otrzymać można w Petersburgu w zarządzie rosyjskiego Towarzystwa żeglugi i handlu, w Odessie w kantorze głównym i w agenturach w przystani Karantin oraz u agentów towarzystwa, a mianowicie: u p. Romana Foerstera w Moskwie, pp. Kunst i Albers w Hamburgu i u

p. Ernesta Gaya w Warszawie.

311r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Lutego (8 Marca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wzniesienie piętrowego murowanego budynku, na pomieszczenie kapelana na cmentarzu Brudnowskim, od summy anszlagowej 3.750 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 380 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, anszlag i plan są do przejrzenia w Wydz. Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia .. podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wzniesienia piętrowego murowanego budynku, na pomieszczenie kapelana na cmentarzu Brudnowskim, za summę rs. . . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy, vadium rs. 380 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 299r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 Lutego (1 Marca) 1886 r., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną dzierżawę, od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r. do takiejże daty 1887 r. posessji № 1200 w Warszawie, od rs. 700 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 70 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden, od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r. do takiejże daty 1887 r. posessję № 1200 w Warszawie, za summę rs. . . kop. . . rocznie, (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 70 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 244r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 Lutego (1 Marca) r. b., o godzinie 11 i pół z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną dzierżawę od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r., do takiejże daty 1887 r. posesji № 2937 w Warszawie, od rs. 600 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 roku, do takiejże daty 1887 r., posesję № 2937 w Warszawie, za sumę rs. . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami i cyframi), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 245r

OBWIESZCZENIE.

ZARZĄD KSIĘZTWA ŁOWICKIEGO

podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze tegoż Zarządu w Skierniewicach, dnia 27 Lutego (11 Marca) 1886 r. t. j. we Czwartek, o godzinie 10 zrana, odbywać się będzie publiczna in plus licytacja, na sześcioletnie licząc od 1 (13) Stycznia 1886 r. wydzierżawienie dochodu z propinacji dworskiej, t. j. prawa sprzedaży trunków w karczmach dworskich do dominium Księztwa Łowickiego należących, w następujących miejscowościach:

1. W powiecie Łowickim, gminy Łyszkowice, w karczmie dworskiej w **Pszczonowie,** od rocznej ceny dzierżawnej **rubli czterysta pięćdziesiąt** (rs. 450).
2. W powiecie Łowickim gminy Dąbkowice w austerji dworskiej **w Domaniewicach,** od summy **rubli czterysta** (rs. 400).
3. W powiecie Łowickim, gminy Kompina, na gruntach folwarku **Kęszyce,** w miejscowej karczmie dworskiej, od summy **rubli sto pięćdziesiąt** (rs. 150).
4. W powiecie Łowickim, gminy Jeziórko, na gruntach folwarku **Osiek,** w miejscowej karczmie dworskiej od summy **rubli sto** (rs. 100).
5. W powiecie Skierniewickim, gminy Głuchów, na gruntach folwarku **Głuchów,** w miejscowej austerji dworsk., od summy **rubli trzysta pięćdziesiąt** (rs. 350).
6. W powiecie Sochaczewskim, gminy Iłów, na gruntach folwarku Chruśle i Byki, w karczmie na folwarku Chruśle, od summy **rubli pięćdziesiąt** (rs. 50), i
7. W powiecie Sochaczewskim, gminy Iłów, w karczmie dworskiej, w miejscowości **Łady-Szory,** od summy **rubli siedmdziesiąt pięć** (rs. 75).

Licytacja odbywać się będzie co do każdej z wyżej wymienionych nomenklatur oddzielnie głośna. Mogą także ubiegający się o dzierżawę składać opieczętowane deklaracje do chwili otwarcia licytacji.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć tytułem vadium do rąk kierującego licytacją, lub załączyć przy deklaracji, gotowizną summę wyrównywającą połowie ceny dzierżawnej do licytacji ustanowionej.

Szczegółowe warunki dzierżawne względem wymienionego dochodu z propinacji dworskiej, mogą być przejrzane w biurze Zarządu Księztwa, każdodziennie w godzinach służbowych.

Skierniewice d. 4 (16) Lutego 1886 r.

364r **Referent Zarządu Księztwa.**

K. Małagowski.

Nowo-otworzony

Zakład Malarski i Fabryka Szyldów
Adolfa Knobloch,

Nowy-Świat Nr 38, dom p. Korpaczewskiego,

wykonywa tak w Warszawie jak i po prowincjach wszelkie roboty malarskie od najprostszych do najwykwintniejszych, **po cenach nadzwyczajnie nizkich.** Zakład podejmuje się odświeżania sklepów i utrzymania takowych w porządku za opłatą roczną.

Szyldy pisane, oraz z literami nasadzanemi, praktyczniejszemi od metalowych, **a tańszemi o połowę** od tych ostatnich.

Wyklejanie pokojów obiciem własnem lub powierzonem, po kop. 10 od rolki.

Summy większe przypadające za wykończone roboty, rozkładają się na raty.

Za sumienne i gustowne wykończenie robót, zakład gwarantuje. 340

Do Składów Kawioru
MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

przy ulicy Senatorskiej № 496,

przy ulicy Nowy-Świat № 39 nowy, 314

nadszedł świeży, zupełnie mało solony KAWIOR do Blinow.

Największa Parowa Fabryka Gorsetów, założona w roku 1878.

Dobroć, trwałość i taniość.



Na sezon wiosenny upraszam Szanowne Panie, oraz pp. handlujących, o łaskawe odwiedzenie mojego zakładu. Fabryka moja wyrabia **wszelkie** możliwe **gatunki gorsetów,** jak również **SZELKI** do **prostego trzymania się, leniuszki ażurowe,** okolicznościowe (dla osób brzemiennych), oraz dla cierpiących na żołądek bardzo wygodne i lekkie gorsety. Wszystko **z prawdziwego fiszbinu, w najlepszym fasonie Wiedeńskim lub Paryzkim.** Przytem mam zaszczyt nadmienić, że gorsety znajdują się we wszystkich kolorach, w szczególności zaś w kolorze szarym, różowym, niebieskim, ponsowym, kremowym, czarnym, na składzie, w tak wielkim wyborze, jakim żadna inna fabryka poszczycić się nie może.—Znana moja renoma gwarantuje za dobroć towaru i najpunktualniejsze wykonanie.

357R Z szacunkiem **WILHELM STEINER.**

Fabryka w Warszawie, ulica Świętokrzyzka № 24.

!!! Każdy gorset opatrzony jest moją firmą i adresem.

№ 29 nowy KRÓLEWSKA № 23 dawny.

Pralnia Chemiczna, Sztuczna Cerownia, Farbiarnia parowa,
oraz Pralnia Koronek, znana ze swej akuratności,

M. TUSZYŃSKIEJ,

przypomina Szan. Publiczności, iż przyjmuje do odświeżania i reperacji (bez śladu) garderobę męzką, damską i dziecinną, którą na żądanie w ciągu 24 godzin uskutecznia, jak również wszelkie **makaty, gobeliny, aksamity,** jak najpiękniej odświeża i reperuje, oraz przyjmuje do farbowania wszelkie materjały jedwabne, wełniane i t. p. 223R

Filja róg Elektoralnej i Białej № 34.

Skład Muzeum pszczelniczego,

w Gmachu Teatralnym,
Wierzbowa Nr 8, wprost Niecałej,

poleca:

1. **Modele Uli i przyborów pszczelarskich.**
2. **Miody czyste,** klarowane **i wosk pszczeli, żółty.**
3. **Prawdziwe pierniki** w kilkudziesięciu gatunkach.
4. **Pierniki deserowe** na funty.
5. **Pierniki kuracyjne** z najlepszego miodu.
6. **Miodownik w proszku** (Nowość) **i Ocet miodowy.**
7. **Czekolady wyborowe, Konserwy i konfitury** w słoikach.
8. **Owoce Naturalne** i w cukrze.
9. **Kwiaty doniczkowe** z własnych oranżerji.

Przyjmuje wszystkie zamówienia na okazałe torty piernikowe od 3 do 25 rs. za sztukę i Nadziewańce od rs. 1 do rs. 20. 365r

Warszawska Agentura Spedycyjna.

Warschauer Speditions-Agentur.

JAHNKE, FÖLSCH & Comp.

HAMBURG	BERLIN S. W.
Wandbereiter Brook 8.	Koch-Strasse 18.

Poleca swoje usługi jako przedsiębiorstwo czysto krajowe, przy transportowaniu towarów, obliczając za pojedyńcze kolis frachty w pełnych ładunkach, po cenach umiarkowanych. 371R

Nauka i wychowanie.

Francuzka umiejąca po angielsku, potrzebna na prowincję. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro pracy. Dąbrowska. 2582

Lekcje tańców udzielam w domu prywatnym. Krucza 15—5. Puchalski. 2550

Potrzebna jest niemka mogąca udzielać lekcje muzyki. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 9, mieszkania 26. 2671

Francuz na demi-place znajdzie pomieszczenie zaraz. Zgłosić się codziennie zrana do godziny 11, Aleja Jerozolimska 70, mieszkania № 9. 2678

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub kondycyj. Twarda 14, mieszkania 48,

Student uniwersytetu życzy sobie udzielać lekcyj lub korepetycyj, za wynagrodzeniem: jedna godzina 8 rubli, 2 godziny 12. Leszno 31, mieszkania 22, od 4—6 po południu codziennie. 360

Student uniwersytetu, izraelita, poszukuje korepetycji za mieszkanie, (osobny pokoik) z herbatą. Oferty prosi składać w kantorze Kurjera pod lit. 1886. 381

Francuzka dyplomowana, udziela lekcyj 2 rs. miesięcznie. Krucza 15. Smidt. 2551

Potrzebna bona polka, inteligentna, z dobremi świadectwami, do trzyletniego chłopczyka. Adres: Królewska 43, m. 7. 2609

Potrzebną jest francuzka z muzyką, na demi-place. Wiadomość: Czysta 8, m. 5, 3-cie piętro. 2623

Niemieckiego, konwersacji udzielam, za pozwoleniem władzy. Plac Zamkowy 103—6. A. Maj. 2618

Bona francuzka młoda, potrzebna jest do jednego dziecka. Mazowiecka № 20, mieszkania 2, od 4—6 po południu. 2577

Poszukuje kondycyj, lekcyj lub korepetycyj, w dobrym domu obywatelskim, student uniwersytetu, izraelita, doświadczony długoletnią praktyką korepetytor, posiadający gruntownie, prócz przedmiotów, w zakres kursu gimnazjalnego wchodzących, języki: polski, rosyjski i niemiecki—tak ze strony teoretycznej, t. j. gramatycznej i literatury, jako też praktycznej. Na życzenie może przedstawić liczne jaknajpochlebniejsze rekomendacje osób wiarogodnych i cieszących się ogólnem poszanowaniem. Łaskawe oferty składać prosi pod adresem: „Studentowi" przy ulicy Elektoralnej № 7 nowy, mieszkania 5. Osobiście zastać można pod wskazanym adresem codziennie od godziny 4-tej do 9-tej wieczorem. 361

Posady i prace.

Potrzebny uczeń do cukierni J. Górskiego, wprost Kopernika. 2665

Służąca umiejąca szyć, prać, prasować, potrzebna na wieś. Zgłosić się: Aleja Jerozolimska № 70, mieszkania 9, codziennie do godziny 11-tej zrana. 2677

Potrzebna na wyjazd do Rosji polka, panna, zdatna do kapeluszy damskich. Nalewki № 3/7, u pana Salomona Kossoj. 2662

Panny zdolne potrzebne do krawiecczyzny damskiej, do staników, podręczne. Graniczna 7, mieszkania 9. 2637

Panna uzdolniona w krawiecczyznie, potrzebna zaraz stale na wieś. Wiadomość: Sienna № 25, mieszkania 14. 2656

Kasjerka z kaucją lub poręczeniem potrzebna. Oferty „Kasjerka" złożyć w kantorze Kur. Warsz. 2699

Uczni dwóch potrzeba do sklepu i zajęć kantorowych. Oferty „Uczeń" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 2700

Do fabryki kwiatów, potrzebne są 4 podręczne. Leszno № 1. 2344

Rządca agronom do samodzielnego zarządu folwarkiem, od 1-go Kwietnia r. b., z z kaucją około 3,000 rs., potrzebny. Wiadomość: Zielna 7a, druga brama, lokalu 3, od 4-tej do 6-tej po południu. 2507

Potrzebne są panny zdolne do haftu. Ul. Zielna № 4, mieszkania 7. 357

Niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 18. 2525

Rs. 50 temu, ktoby wyszukał miejsca dla handlowca inteligentnego. Adresy w kantorze tegoż pisma pod lit. M. G. 2519

Rs. 300 nagrody temu za pośrednictwem, którego doświadczony inżynier mechaniczny, posiadający języki, otrzyma zajęcie stałe, przynoszące około rs. 2,000 rocznego dochodu. Adresy pod literami A. H. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 2641

Wdowa w średnim wieku poszukuje miejsca do chorej lub wiekowej osoby, albo do dozoru dzieci. Leszno № 9, w sklepie pieczywa. 2365

Leśniczy praktyczny, obeznany z uprawą, potrzebny od 1-go Kwietnia pod Warszawę. Dowody uczciwej służby konieczne. Informacja: Warszawa, hotel Europejski, kantor łazienek. 2108

Mężczyzna polak, w sile wieku, bezżenny, z wyższem wykształceniem, posiadający bezpośredniej gwarancji w sumie przeszło 6,000 rubli, posiadający gruntownie i biegle języki: ruski, francuzki, mniej niemiecki, rachunkowość handlową, fabryczną i agronomiczną, szuka odpowiedniego zajęcia. Kilka lat pracował za granicą, a następnie w Petersburgu. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego tylko **do dnia** 25 Lutego pod lit. J. E. K. 100.

Starszy felczer, młody, z dobremi świadectwami, który pracował od lat 5-u w szpitalu Ujazdowskim, poszukuje zajęcia tak w Cesarstwie jak i w Królestwie. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. S. Z. M. 2734

Do cukierni J. Siudeckiego, Elektoralna № 4. potrzeba 2-ch uczniów. 2621

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników, podręczne i do nauki.—Nowy-Świat № 40. M. Brandel. 2750

Młodzieniec mający lat 18 i średniego wykształcenia, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty upraszam składać w kantorze Kurjera pod lit. H. N. 391

Osoba znająca dokładnie krój, szycie, salonowe roboty, szuka mieszkania i obiadów za kilka godzin dziennie pracy. Adres w kant. Kur. War. pod lit. W. 2732

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do kroju i w upinaniu sukien, z patentem Głodzińskiego. Krucza 35, m. 1. 2715

Potrzebny chłopiec do tokarza. Ul. Pańska 48 d., 13 mieszkania. Pierwszeństwo mają z prowincji. 2710

Uczeń do cukierni potrzebny jest w wieku 13—14 lat. Leszno № 28. 2718

Potrzebne są panny uzdolnione do upinania. Ulica Nalewki № 16, m. 11. 2736

Osoba znająca dokładnie krój i szycie poszukuje zajęcia. Adresy składać w kantorze Kurjera Wnrsz. pod lit. M. 2733

Francuzka poszukuje umieszczenia. Hoża № 38, mieszkania 8. 2719

Bona niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Wiadomość: Seweryнów № 12—14/2779ab, mieszkania 24. 2721

Kupno i sprzedaż.

Korty angielskich i francuzkich rysunków, wyborne na garnitury męzkie lub dziecinne ubranka $2^1/_4$ łokcia szerokości, po rs. 1 kop. 40, dostać można w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w dawnym składzie żyrardowskim.

Meble garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, ozdobny, urządzenie jadalnego pokoju, oraz lustra, firanki i inne meble, z kilku pokojów, tanio do sprzedania na Chmielnej, w pałacu № 32 nowy, idąc od rogu Marszałkowskiej czwarty dom. 2259

Madepolam nieocenionej dobroci, na koszule męzkie lub damskie, sztuka 31 łokci za rs. 4 kop. 50 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w dawnym składzie żyrardowskim.

Kupuje szale tureckie i koronki stare moderne i materje starożytne. Plac Resursy Kupieckiej. drugi sklep od rogu. Apfelcweig

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslongi i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 1727

Sztuka creassu (półpłótna wyborowego), 75 łokci mająca za rs. sześć, (łokieć kopiejek osiem), dostać można w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w dawnym składzie żyrardowskim. 2652

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesełka fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rzeźbione, dębowe; firanki, chodniki, Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszem piętrze, mieszk. 16

Tuzin ręczników adamaszkowych, prześlicznych, w piękne desenie, długości $2^1/_2$ łokcia, za rs. 3 kopiejek 80 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 2653

Meble: kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, toaleta, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stoliki do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki. — Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszk. 3. 2104

Cheviots wyborowe, na garnitury męzkie lub suknie damskie, (Haute-Nouveaute) bardzo praktyczne $2^1/_2$ łokcia szerokości, po rubli 1 kop. 10, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w dawnym sklepie żyrardowskim. 2648

Do sprzedania para łóżek, antyki, po Poniatowskim. Żurawia № 21, m. 3. 2275

Płótno czysto lniane, ręcznej roboty, bielone na murawie (jarosławskie), arszyn 26 kopiejek sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim. 2650

Do sprzedania fortepian czarny, krótki, prawie nowy, z angielską mechaniką. Plac Warecki № 14, u P. Ostrowskiego. 2535

Fortepian fabryki Małeckiego, w dobrym stanie, do sprzedania. Szkolna № 6, m. 4.

Wyżeł do sprzedania, bardzo ładny, 5-miesięczny, zobaczyć można każdego czasu: Jerozolimska 23, mieszkania 2. 2509

Suknia jedwabna koloru héliotrope, zupełnie świeża i palto damskie, do sprzedania. Wspólna 10, stróż wskaże. 2480

Kupuję! srebro, złoto, zegarki złote, do największej ilości, płacę najlepiej. Nowy-Świat 59/61, 1-sze piętro. Najtaniej wyroby jubilerskie nowe i używane.—Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby po rs. 16 kop. 50, reperacje i obstalunki tanio i szybko. Henryk Juwiler. 240

Kanarki są do sprzedania. Ulica Mokotowska № 1a, mieszkania 8. 2624

Kolumny, wazony, patery, kałamarze, przyciski, lichtarze z florenckiego marmuru, są do sprzedania. Nowy-Świat № 22, m. 20. Przyjmuje się reperacje. Jabłczyńska. 2614

Lustro z konsolą w ramach dębowych, do sprzedania. Widok № 22, m. 3. 2369

Wina zagraniczne, kaukazkie i krymskie, od kop. 30 za butelkę; wódki Popowa z Moskwy i z dystylarni F. Jankowskiego po cenach fabrycznych: piwo wyborowe 1/1 but. kop. 8, 1/2 but. kop. 5; każda butelka opatrzona etykietą firmową i korki palone z firmą browaru, poleca skład win Władysława Biernackiego. Zielna № 1, róg Chmielnej.

Grzyby litewskie po kop. 37½ ft. Krucza № 5, mieszkania 7. 2329

Do sprzedania za nizką cenę, garnitur mebli bordeaux, granité kryte; kanapa, dwa fotele, dwanaście krzeseł, dwie portjery, trzy lambrekiny i stół. Żurawia № 12, m. 5, od 10-ej do 2-ej. 2308

Kanauz jedwabny na suknie, chustki angorskie jedwabne i tureckie, w składzie dywanów „Wschód." Mazowiecka 16, w podwórzu. 212

Pianino sześćset rublowe, sprzedaje za 350. Hortensja 3, mieszk. 8. 2576

Bardzo ładna i gustowna szafa, może służyć do sklepu, lub jako kredens, jest za mierną cenę do nabycia, u p. Zasztowt Zegarmistrza. Krakowskie-Przedmieście № 41.

Do sprzedania kostium łyżwiarski, czarny, nowy, przybrany futrem i aksamitem, bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 9. 386

Do sprzedania otomana z portjerą, łóżko ze sprężynowym materacem i fikus. Złota № 31, mieszk. 16, od 2 do 7 wieczorem. 390

Fortepian do sprzedania, mało używany. Podwale № 29, stróż wskaże. 2748

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, otomany, szeslongi i inne sprzedaje, po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika. 2751

Marszałkowska 82, między Wspólną i Żurawią. Wyroby tabaczne odstępuje się 5 kop. od rubla. 2674

Suknie 2 i żakiet z magazynu madame Aleksandrine z przyczyny żałoby do sprzedania. Bracka № 6, mieszk. 17. 2713

Faeton używany, w dobrym stanie, zdatny do wsi i do miasta, jest do sprzedania. Cena możliwie nizka. Sienna № 13 nowy, 7 stary. 2712

Pianino zagraniczne, tanio do sprzedania. Włodzimierska № 2, bez lit., mieszk. 6, 3-cie piętro. 2717

Tanio do sprzedania, z powodu wyjazdu. Różne meble, stoły, krzesła, fortepian, obrazy olejne, oleodruki, bufet z blatem marmurowym, szafa bufetowa i inne, lustra, latarnie gazowe, moździerz marmurowy, stoły kuchenne, paki, deski, beczki i różnych wiele innych przedmiotów. Sprzedaż rozpocznie się w poniedziałek d. 22 b. m. i r., trwać będzie codziennie, od godziny 10 do 2-ej po południu. Wiadomość u właściciela domu, Dobra № 2700/29 nowy, od Furmańskiej № 8 nowy. 2670

Fortepian krótkiego fasonu, o 7-u oktawach, nowy, do sprzedania. Miodowa 3, mieszkania 17. 2727

Fortepian do sprzedania, w dobrym stanie, francuzkiej fabryki, z angielską mechaniką. Róg Dobrej i Tamki № 17 mieszkania: obejrzeć można od g. 10 rano. 2704

Meble rozmaite z 4-ch pokojów, oraz dolman damski. Nowy-Świat № 48/44, mieszkania 21. 2723

Mops bardzo piękny, 6-miesięczny do sprzedania. Krakowskie - Przedmieście № 64, mieszkania 2. 2744

Wyżeł młody ponter, do sprzedania. Żurawia 9, do godz. 2, stróż wskaże. 2743

Zabezcen meble czarne, łóżka, kredens, krzesła, otomana, szeslong i firanki. Ulica Zielna 11/19, mieszkania 4. 2741

Do sprzedania mało używane pianino Berlińskiego nadwornego fabrykanta „Duyzen." Wiadomość: ulica Wspólna № 39, mieszkania № 5. 2745

Interesa handl. i majątk.

Rs. 2,000 do wypożyczenia na 1-y № po towarzystwie. Wiadomość w handlu nabiału, Chmielna 4, od 6—8 wieczorem. 2622

Zakład fryzjerski egzystujący od 15 lat, dobrze procentujący, jest do sprzedania. Wiadomość w hotelu Paryzkim, mieszk. 94.

Pralnia bielizny egzystująca od lat 5-ciu, z wyrobioną klijentelą i dobrze procentująca, z powodu wyjazdu do sprzedania.—Wiadomość: Marjensztadt № 18. 2498

Dom z dochodem rs. 4,070 do nabycia (w Piotrkowie za 31,000. Potrzebna na numer 1-szy pożyczka. Wspólna 42, mieszkania 15, od 6 wieczorem. K. Przanowski. 1858

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1

Interes handlowo-węglowy jest do odstąpienia, potrzeba gotówki około 3-ch tysięcy rubli. Wiadomość: Żurawia № 21, m. 3, między godziną 12 a 2. 2274

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania lub wydzierżawienia w dobrym punkcie restauracja z całem urządzeniem, bilardem i patentem. Wiadomość: róg ulic Pięknej i Wilczej № 78, w szynku. 2679

Rs. 400 kapitału ktoby posiadał i chciał przystąpić do bardzo korzystnego interesu, może powziąść wiadomość przy ulicy Wspólnej № 5, mieszkania 10, między 2 i 3 godziną. 2672

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie dystrybucja oraz materjały piśmienne. Wiadomość na miejscu: ulica Freta № 36. 2664

Fabryka pończoch złożona z 4-ch maszyn, z całem urządzeniem i klijentellą do sprzedania za rs. 600. Oferty pod lit. F. P. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 2698

Do sprzedania parowa fabryka torfu, z pokładem 25 morgów, blizko Warszawy i kolei. Wiadomość: Długa 25, m. 14. 384

Pralnia z suteryną w sklepie frontowym do najęcia. Próżna 7. 2088

Rs. 25,000 zaraz po Towarzystwie potrzebne na spłatę, na procent umiarkowany. Wiadomość: kiosk, Zielony Plac. 2087

Sklep galanteryjny z dystrybucją jest zaraz do sprzedania. Wiadomość na miejscu: ulica Marszałkowska № 143 nowy. 2211

Sklep dystrybucyjno - wiktuałowy jest do sprzedania, z mieszkaniem. Wilcza № 26.

Do sprzedania interes w dobrym punkcie miasta, w jednem i tem samem miejscu istniejący lat kilkanaście, na dogodnych warunkach. — Tamże jest do sprzedania aquarium z fontanną, za rs. 10 i futro szopy męzkie. Wiadomość w kiosku, Plac Teatralny obok ratusza. 2483

Rs. 3,000 do ulokowania, na 1-szy numer po Towarzystwie w Warszawie. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod literami W. J. T. 2633

Potrzebna jest suma 3.500 rs., na dom w Warszawie, lub na majątek ziemski. Praga, ulica Wołowa № 232, m 6. 2638

Sklep produktów spożywczych, z wyrobioną klijentelą do odstąpienia. Hoża 64.

Kawiarnia do sprzedania zaraz, z całem urządzeniem lokalu, kuchni i nowym patentem, bardzo tanio, z powodu nagłego wyjazdu, interes ten daje dobry procent i zapewnia utrzymanie rodzinie. Wiadomość Trębacka 13. 2642

Ważne. Do int[illegible] handlowego bardzo pewnego, w b[illegible], ającego znaczne korzyści, potrzebny kapitał kilkaset rubli, z wszelką gwarancją. Osoba bez różnicy płci, może być i niefachowa, do umowy zresztą. Bliższe porozumienie się, ul. Trębacka № 9, 1-e piętro, mieszkania 7. 2603

Sklep spożywczy do sprzedania, z dystrybucją i materjałami piśmiennemi, z pozwoleniem na naftę, 3-letnim kontraktem, z jednym pokojem, z powodu zaszczupłego mieszkania. Wiadomość: ulica Sosnowa № 4, mieszkania 8. 2610

Korzystny interes! Fabryka bukietów Makarta w połączeniu z dystrybucją, galanterją i materjałami piśmiennemi, w bardzo dobrym punkcie, jest zaraz tanio do sprzedania. Bliższa wiadomość na miejscu: Nowy-Świat 25 nowy. 392

Za rs. 1,200 sprzedam chrześcijaninowi interes przynoszący 100% zysku. Gospody wyrobione. Leszno 53, front, mieszkania 12, rano od godziny 9—11. 2742

Przy stacji Skierniewice do wydzierżawienia na lat 10 ogród warzywny i owocowy, około 7 mórg. 600 drzew owocowych, szparagarnia, mieszkanie. Wiadomość u rejenta Arczyńskiego w Skierniewicach. 2709

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia z wszelkiemi utensyljami i bilardem kawiarnia przy pierwszorzędnej ulicy. Wiad.: Nowy-Świat № 46. 2628

Lokale.

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, od lat 4-ch zajmowany na handel wędlin, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 67 nowy, obok gimnazjum, 3 pokoje z balkonem, na 3-em piętrze, od frontu, z dwoma wejściami, z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, oraz piwnica i góra wspólna, za rs. 320 rocznie. 1 pokój z kuchnią w oficynie na dole, z piwnicą i górą wspólną, oraz 2 pojedyńcze pokoje kawalerskie, każdy z osobnem wejściem, frontowemi schodami, na 3-em piętrze, stróż wskaże. 157.

Potrzebny zaraz pokój z obiadami, głównym warunkiem spokój. Oferty pod lit. Z. Z. w kant. Kurjera Warsz. 2659

Na szynk lub restaurację jest tanio do wynajęcia lokal z ogrodem, lodownią, stajniami, na wprost fabryki stali, na Nowej-Pradze. Wiadomość: Złota 21, m. 6. Także do wynajęcia 2 wozownie. Krochmalna 15.

Jeden pokój przy familji. Saski Plac № 6, mieszkania № 12. 2590

Potrzebne jest mieszkanie, składające się z sześciu albo siedmiu pokojów, na parterze, albo pierwszem piętrze, od frontu, w domu położonym przy pryncypalnej ulicy, jakoteż poszukuje się mieszkania z dwóch albo trzech pokojów, z przedpokojem, znajdującego się w tychże warunkach. Wiadomość proszę złożyć w biurze ogłoszeń, przy ulicy Senatorskiej № 26, pod „Mieszkanie."

Salon o 3 oknach, z pokojem i przedpokojem, ciepłe i suche, z meblami lub bez, na dole od frontu, do wynajęcia zaraz. Ul. Chmielna 14, m. 4, z bramy na lewo. 2578

Lokal frontowy na dole, z 4-ch pokójów i 2-ch suteryn, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., obok kolumny Zygmunta, ulica Podwal № 4. 2499

Do wynajęcia z dniem 1 Kwietnia w domu pod № 14—16 przy ulicy Gęsiej, lokal zdatny na fabrykę, ze stajnią murowaną, lub lokal ten może być obrócony na różne sklepy. Wiadomość u rządcy domu. 2522

Pokoje umeblowane do wynajęcia po przystępnej cenie i z wszelkiemi dogodnościami, tygodniowo, miesięcznie lub rocznie. Nowy-Świat 55/57 nowy. 2493

3 pokoje i kuchnia do wynajęcia, na rok 160. Ulica Chmielna 28. 2632

Pokój duży, porządnie umeblowany, z samowarem i usługą, do odnajęcia. Zielna 23 nowy, mieszkania 7. 2639

Pokój gustownie umeblowany, opalany, obsługiwany, w każdym czasie, za rs. 12 miesięcznie do wynajęcia Zgoda 7, róg Złotej. 2646

W każdym czasie jeden obszerny lub dwa pokoje frontowe do wynajęcia, z meblami lub bez, stosownie do życzenia. Wiadomość: Warecka № 12, mieszkania 2. 270

Sklep narożny z mieszkaniem, do którego schody prowadzą ze sklepu i pomniejsze lokale. Ulica Miodowa № 12, u właściciela domu. 2043

Salon umeblowany z alkową, do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 2395

5 pokojów z dużym balkonem, przedpokojem, kuchnią, górą osobną i 3 piwnicami, wyjątkowo za rs. 550 rocznie, od 1 Kwietnia do odstąpienia, na Krakowskiem-Przedmieściu № 40, mieszkania 4, na 3-em piętrze, wprost Saskiego Placu. Wiadomość na miejscu 2579

Budynki fabryczne z siłą pary lub bez, do najęcia. Wiadomość u właściciela domu № 17 przy ul. Chłodnej. 2561

Poszukuje się od Wielkiej-Nocy lub św. Jana lokalu widnego, o 14-tu oknach, na parterze lub pierwszem piętrze, na fabrykę konfekcji damskiej, w okolicach Placu św. Aleksandra, lub dworca Wiedeńskiego. Oferty składać można w kantorze Kurjera pod lit. J. B. 14. 2408

Pokój dla porządnej kobiety ze stołem.—Hoża 32, mieszkania 18. 1819

Do wynajęcia pokój frontowy o dwóch oknach, duży, suchy, czysty, dla kawalera, przedpokój wspólny, z usługą, opałem, 1-e piętro. Nowe-Miasto № 15/17, m. 3, na prost skweru. 2430

Salon umeblowany zaraz, a pokoje kawalerskie od 1-go Marca, może być z całodziennem utrzymaniem. Erywańska № 5, mieszkania 14. 2752

Do wynajęcia z d. 1 Kwietnia w domu pod № 29 przy ulicy Jerozolimskiej mieszkanie, złożone z 6-ciu dużych pokojów, przedpokoju, kuchni z wszelkiemi wygodami za cenę przystępną. Wiadom. na miejscu.

W centralnym punkcie miasta, od Wielkiej-Nocy jest do wynajęcia kantor. Wiadomość: Nowy-Świat 55/57, u stróża. 2703

Sale duże na parterze i 1-m piętrze, na zakłady handlowe lub przemysłowe, do wynajęcia od Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 114, róg Złotej (Laferme). Wiadomość na miejscu, mieszkania № 20, do 10 rano i od 3-ej po południu. 3[illegible]0

Sklepy dwa do wynajęcia od Kwietnia, obydwa o drzwiach bez okna, z mieszkaniami, jeden po dystrybucji na tenże cel. Sklepy te jako przyległe mogą być wynajęte łącznie. Marszałkowska 114, róg Złotej.

Poszukuje się przyzwoitej lokatorki do wspólnego wygodnego mieszkania. Wiejska № 14a, mieszkania 12. 2724

Doniesienia rozmaite.

Kościelne ozdoby, ołtarze, ambony, chrzcielnice, rezurekcje i t. p. wykonywa oraz reperacje i odnawianie tychże uskutecznia sumiennie i najtaniej, nagrodzona medalem fabryka Pozłotniczo - rzeźbiarska Kazimierza Matulewicza, ul. Długa № 41/43 róg Bielańskiej. 2485

Zamówienia na dostawy nafty do mieszkań w naczyniach: 1, 2, 3-garncowych, jakoteż i w większych ilościach przyjmują w składach S. Kędzierskiego: ul. Świętokrzyzka № 19. Nowy-Świat № 40. Za dobroć nafty i rzetelność miary poręczam.—S. Kędzierski. 972

Wyprawy eleganckie, wszelką bieliznę do szycia przyjmuje po cenach umiarkowanych pracownia A. Fiszer. Wspólna № 44, róg Marszałkowskiej. 2738

Pokój dla osoby chcącej odbyć słabość lub kuracje u akuszerki. Cena umiarkowana. Królewska 49. 2707

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory i wesela. Mazowiecka № 20, mieszkania 22. 2720

Ktoby miał do sprzedania młodego, ładnego mopsa, może się zgłosić na ulicę Chmielną № 35 nowy, mieszkania 6, od godziny 9—12 w południe. 2631

Grywam na wieczorkach, balach, weselach. Nowolipie 30, m. 53. 2379

Można się egzercytować na nowem pianinie, za rs. 2 miesięcznie. Aleja Jerozolimska № 47, mieszk. 19. 367

Podupadła rodzina, dla której rs. 200 stanowi całą przyszłość, uprasza osoby szlachetne o pożyczenie takiej sumy na miesięcy 8, ze spłatą miesięczną. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. P. № 5. 2606

Feliks Morzycki i S-ka. Dom komisowo-przewozowy, Tłomackie № 8. Załatwia wszelkie komisa i polecenia: przewóz, ekspedycje i odbiór wszelkich towarów, mebli i bagaży ze wszelkich kolei i komory. Podejmuje się opakowań mebli i wszelkich przedmiotów. Skrzynie gotowe i na obstalunek z własnej fabryki. Telefonu № 135. 282

Fartuszki. sukienki dziecinne i pensjonarskie, gotowe i na obstalunek, oraz krawieczyznę, przyjmuje się w składzie koronek ruskich. Leszno 27, mieszkania 21, dawniej Senatorska 4. 62

Tanio! przyjmuję wszelką krawieczyznę, szuby, suknie i dziecinną. Wilcza 6/8.

Fartuchy gospodarskie ozdobne i dziecinne, oraz wszelkie szycie na maszynie. Włodzimierska 23 nowy, na parterze.

Obiady na maśle. Poszukuję paru porządnych stołowników. Krucza 32, m. 19.

Na poczekaniu bilety wizytowe w składzie papieru i typolitografii Szyllera, Nowy-Świat 21. 2160

Fortepianista renomowany przyjmuje zamówienia na bale i wesela. Chłodna 20, fabryka kapeluszy. 2630

Akuszerka M. R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Ul. Marjańska № 1. 2747

Mamka z 4—6 miesięcznym pokarmem, potrzebną jest przy ulicy Chłodnej № 24, mieszkania 7. 2657

Mamka ze świeżym, zdrowym pokarmem, potrzebną jest zaraz, Wilcza № 33, mieszkania 2. 2711

Kwity lombardowe nabywam, na dogodnych warunkach. Solna 10, m. 10. 2753

Zgubiono 19 Lutego bransoletkę złożoną z 10-kopiejkówek i jednej 5-frankówki, w teatrze Wielkim. Łaskawy znalazca jeśli oddać będzie, otrzymać może całą bransoletkę, tylko raczy zwrócić 5-frankówkę stanowiącą drogą pamiątkę. Krucza 3, stróż wskaże.

Tymczasowy kwit depozytowy wydany przez Bank Polski 7 Września 1882 r. za № 37,659 na rs. 200, na imię Adolfa Pudrowicz, zaginął. Znalazca raczy złożyć w kantorze Banku Państwa w Warszawie. 2714

Kwit kasy zaliczeń na placu Wareckim za № 25,897, zaginął. Ostrzeżenie gdzie należało uczyniono. 2726

Zginął piesek szary, z czarną mordką, mopsik angielski, wabi się Atus. Kto takowego odprowadzi na Elektoralną № 35, mieszkania 9, otrzyma nagrody rs. 5. 2690

Dziewczynka w drugim roku, z inteligentnych rodziców, ładna, może być oddana na własność osobom zamożniejszym.—Wiadomość: Smolna № 19, m. 13. 2473

Pies charcik, rasy mięszanej, maści stalowej, zginął w niedzielę dnia 14 Lutego, w okolicach Placu Teatralnego. Łaskawy znalazca odprowadzić raczy za nagrodą do domu, przy ulicy Senatorskiej № 22 nowy, mieszkania 21. 2530

Zaginął wyżeł ceter, żółty, wabi się „Nero." Otrzyma przyzwoitą nagrodę kto da znać: Złota 41 nowy, mieszkania 17. 25[illegible]

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 4[illegible] (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 9 (21) Февраля 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.